2

121150

II 1.211.150

MATERYJAŁY DO PALEOETNOLOGII

KURHANÓW UKRAIŃSKICH

PRZEZ

G. OSSOWSKIEGO,
Członka Komisyi antropologicznej, archeologicznej i fizyjograficznej
Akademii Umiejętności w Krakowie i t. d. i t. d.

II.

Kurhany: Kobrynowski nr I i Rezyński.

(5 tablic osobnych i 2 figury w tekscie).

Odbicie osobne z XII. Tomu Zbioru wiadomości do antropologii krajowej.

KRAKÓW.
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.
1888.

MATERYJAŁY DO PALEOETNOLOGII

KURHANÓW UKRAIŃSKICH

PRZEZ

G. OSSOWSKIEGO,
Członka Komisyi antropologicznej, archeologicznej i fizyjograficznej
Akademii Umiejętności w Krakowie i t. d. i t. d.

II.

Kurhany: Kobrynowski nr I i Rezyński.

(5 tablic osobnych i 2 figury w tekscie).

Odbicie osobne z XII. Tomu Zbioru wiadomości do antropologii krajowej.

KRAKÓW.
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.
1888.

7624
BIBLIOTEKA NARODOWA DUBLET
BIBLIOTEKA NARODOWA BN
II A.2M 150
C.2.W.1
Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001020245991

Materyjały do Paleoetnologii

Kurhanów ukraińskich

przez

G. Ossowskiego.

II.

Kurhany: Kobrynowski nr 1 i Rezyński.

(Tabl. I—V.)

Kurhan Kobrynowski nr 1.

(Nad - Monasterami).

Kobrynowa, wieś położona w środkowo-zachodniej części powiatu Zwinogródzkiego, w odległości wiorst dwudziestu na południowy zachód od Zwinogródki, graniczy od północy z gruntami wsi Zaleskie, od wschodu ze wsią Husakową, a od południa i zachodu przylega do otaczających ją z tych stron gruntów wsi Hulajki.

W południowej stronie tej wsi, rozłożonej w dolinie drobnej rzeczułki Mokszybłota, płynącej z północy od strony miasteczka Ryżanówki i łączącej się nieopodal ztąd z ruczajem Mokszybłockim, występuje wyniosłe płaskowzgórze, roztaczające się w półkole na szerokiej przestrzeni zawartej pomiędzy drogą pocztową, prowadzącą ze Zwinogródki do miasteczka Talnego, a wsią Hulajkami. Otacza ono „jary“, przylegające z tej strony do wsi Kobrynowej, zwane *„Jarami Monasterskiemi“*. Na temto płaskowzgórzu, w kącie zamkniętym od południowego wschodu wspomnianą drogą pocztową, a od południowego zachodu drożyną polną, łączącą też samą drogę ze wsią Hulajkami, występuje piękna grupa licznych kurhanów rozmaitej wielkości,

ciągnących się z zachodu od samych Hulajek ku wschodowi aż do najbliższej południowo-wschodniej okolicy Kobrynowej (ob. mapę kurhanów, dołączoną do artykułu I tych „Materyjałów“, Tabl. I). Na przestrzeni tej, wynoszącej mniej więcej dwie wiorsty, kurhany tej grupy, w liczbie dwudziestu trzech, rozłożone są, stosownie do kształtu samego płaskowzgórza, w półkole, otaczające też same „*Jary Monasterskie*“.

Liczna ta grupa nie jest oderwana od innych kurhanów tej okolicy, lecz przeciwnie, ma z niemi dość ścisły związek. Na południe bowiem od niej, zaraz za traktem pocztowym z Talnego do Zwinogródki, w odległości niespełna jednej wiorsty, występuje inna grupa, złożona z licznych kurhanów, skupionych pod lasem husakowskim i na pobrzeżach jego. W kierunku północno-wschodnim, w niewielkiej też ztąd odległości, w miejscu skrzyżowania się dróg wiodących z Kobrynowej do Husakowej i z Ryżanówki do wspomnianego traktu pocztowego z Talnego do Zwinogródki, rozpoczynają się rozproszone na znacznym obszarze kurhany wschodniej okolicy wsi Kobrynowej. Na północy nakoniec, zaraz po za doliną „*Jarów Monasterskich*“, po drugiej stronie ruczaju Mokszybłota i samej wsi Kobrynowej, leżą znane już nam z artykułu pierwszego kurhany wsi Zaleskie, które, dalej na północy, łączą się z grupą kurhanów ryżanowskich.

Z kurhanów tej grupy „*nad-monasterskiej*“ badany był w jesieni 1887 r. kurhan leżący na wschodnim jej brzegu, zwany kurhanem Wielkim Nad-Monasterami, oznaczony na naszym planie (Tabl. I artykułu I) numerem 1.

Rzut poziomy i przekrój pionowy tego kurhanu wyobrażają fig. 1 i 2 dołączonej tablicy I.

Co do wielkości swej, kurhan ten należy do drugorzędnych, t. j. do takich kurhanów, których kopce nieprzewyższają trzech metrowej wyniosłości. Średnica podstawy jego nasypu (Tabl. I, fig. 1 i 2, A—B) wynosiła 27 metrów, a wysokość w samym jego środku (fig. 2, *a—b*), miała 2·70 *m*. Kształt nasypu był kopułowaty.

Badanie tego kurhanu dokonane zostało pod moim okiem, kosztem i staraniem pp. Ap. Ciąglińskiego, Fr. Czerskiego i J. Kosteneckiego i odbyło się w sposób następujący:

Czynności badawcze rozpoczęły się od okopania obwodu kurhanu w $^4/_5$ częściach jego koła rowem, mającym przeszło 2 metry szerokości i zagłębionym aż do calnika, t. j. mniej więcej około $1\,^1/_2$ metra niżej od poziomu otaczającego ten kurhan gruntu. Pozostałą $^1/_5$ część tego obwodu pozostawiono od wschodniej strony nieokopaną w celu ułatwienia przystępu do środka kurhanu, uprzątania wykopanej ziemi i t. p. potrzeb, wynikających z robót badawczych. Następnie, sam kopiec przecięty został przez środek rowem, mającym około 7 metrów szerokości i idącym w kierunku ze wschodu ku zachodowi. Głębokość tego środkowego rowu sięgała także do calnika i do dna odkrytych pod nasypem grobów. Nakoniec, wzięto się do rozkopania obu odcinków kopca (północnego i południowego), pozostałych po obu stronach głównego rowu środkowego, przyczem pozostawiono wąskie, półmetrowej

tylko szerokości pasy ziemi nierozkopanej, a to w celu utrzymywania ziemi wyrzucanej do tego rowu przy badaniu tychże odcinków. Naostatek, dla przekonania się, czy pod kopcem kurhanu, w calniku podkładowym, nie znajduje się ukryta katakumba, przecięto jeszcze sam calnik dwoma szerokiemi rowami, idącemi względem siebie równolegle, w kierunku ze wschodu ku zachodowi, do głębokości 2 metrów.

Tak dokonane badania dały wyniki następujące:

Nasyp kurhanu okazał się w wierzchnich jego częściach złożony z czarnoziemu czystego, który, nieco głębiej, zmięszany z jasno-żółtą gliną, tworzył charakterystyczną tak zwaną „ziemię mieszaną". Na dnie nasypu niebyło zgoła tego pokładu czarnoziemu, który, w naturalnym stanie budowy tutejszego gruntu, stanowi wierzchnią, rolną warstwę ziemi roślinnej. Widocznie zatem, iż przy kopaniu dołów grobowych, czarnoziemna ta warstwa została najpierw zdjętą i same doły wykopywano już w warstwie podkładowej, t. j. w jasno-żółtej glinie dyluwijalnej. Jakoż, na oko nawet spostrzedz było można, że poziom calnika pod nasypem kurhanu, stosunkowo do otaczającego kurhan gruntu, był znacznie obniżonym.

W głębokości mniej więcej 0·70 do 0·80 *m* od wierzchołka kurhanu, zaczęły się tu i ówdzie pokazywać kawałki pogniłych kości. Staranne rozpatrzenie takich miejsc przekonało, że byłyto szczątki pogrzebanych w nasypie, zupełnie przegniłych szkieletów ludzkich, po których pozostały tylko próchna żółto-brunatnego koloru, mające kształty kośćców (Tabl I, fig. 2, — *c. c. c.*). Najlepiej z tych wszystkich kości zachowały się zęby, które prawie jeszcze całkowite wydobywano z nasypu w niemałej ilości. Szkieletów takich musiało tu być kilkanaście. Leżały one nie na jednym poziomie.

Nieco głębiej, w tymże nasypie, znaleziono sporej wielkości ułamek amfory roboty greckiej, w części uszkodzony wielki tłuczek kamienny z kwarcu i jeden paciorek gliniany (Tabl. II, fig. 9 i 10). Skorupa amfory i tłuczek znajdowały się w południowej połowie kurhanu, a paciorek, — w połowie jego północnej i niedaleko środka.

Zbliżając się do dna nasypu, czyli do poziomu calnika glinianego, w niektórych miejscach dały się dostrzedz znacznej wielkości czworoboczne plamy koloru brunatno-czerwonego, wytworzone przez próchnicę drzewną. Byłyto znamiona grobowe, pochodzące z przegnicia desek, służących za rodzaj przykrycia szkieletów w grobach. Na całej zbadanej przestrzeni odkryto takich grobów dwanaście, zawierających w sobie 15 szkieletów ludzkich. Miejsca znalezienia i kierunek położenia tych grobów wskazane są na rzucie poziomym i przekroju pionowym tego kurhanu (Tabl. I, fig. 1; numera 1—12). Kształt ich i urządzenie były do siebie bardzo podobne, i wykonane według jednej ogólnej zasady. Byłyto w ogóle doły wykopane w calniku podkładowym, mające mniej więcej od 1 $^1/_2$ do 2 metrów całkowitej długości, 0·75—1·00 *m* szerokości i 0·50 do 0·60 *m* głębokości. Wewnątrz takich dołów spoczywały szkielety ludzkie, które, przed zasy-

paniem ich ziemią, obłożone były w około dobrze ugniecioną lub też ubitą ziemią gliniastą, a następnie, przykryte cienkiemi deskami opierającemi się o gliniaste brzegi samych dołów grobowych.

Schematyczny rzut poziomy i przekrój pionowy tego rodzaju grobów wyobrażają dołączone figury, nr 1 i 2. W dole grobowym wykopanym w calniku (fig. 1 i 2; — *c. c. c. c.*), w około położonego w jego środku szkieletu (S), znajduje się ubita glina (*g. g. g. g.*). Tak urządzony grób, przykryty osłoną drewnianą (*d—d*), zasypowano ostatecznie ziemią (*n. n.*).

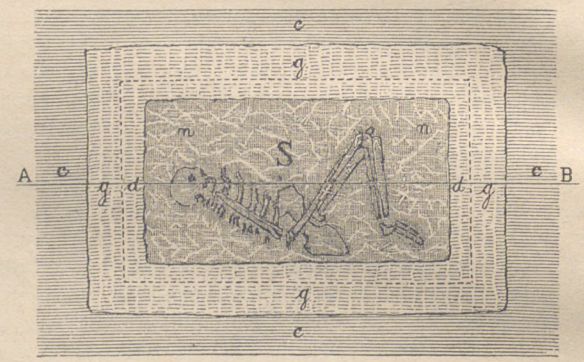

Fig. nr 1.

A—B. Linija przekroju dla fig. nr 2; *c.* Calnik; *d—d.* Deska przykrywająca grób; *g.* Glina ubita, stanowiąca ścianki grobu; S. Szkielet; *n. n.* Ziemia nasypana.

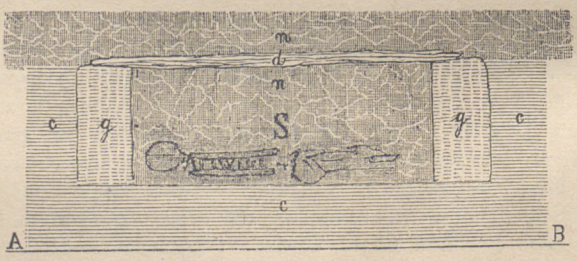

Fig. nr 2.

Położenie szkieletów w grobach było w zasadzie swej w ogóle jednakie, t. j. szkielety leżały przeważnie na boku, w położeniu skurczonem (fig. nr 1, — S); wyjątkowo jednakże przytrafiały się także po-

łożenia zupełnie odmienne, t. j. plecami, lub twarzą ku ziemi. Kierunek tych szkieletów był bardzo rozmaity, a co do ich ilości, każdy grób zawierał zwykle szkielet jeden; wyjątkowo jednakże przytrafiało się ich i więcej.

Szczegółowe zbadanie każdego z tych grobów dało wyniki następujące.

Grób nr I (Tabl. I, fig. 1, nr 1 i fig. 12; gr. 1), odkryty na linii środkowego przekroju kurhanu i niedaleko wschodniego jego końca, należał do grobów większych. Dół jego, wykopany w kierunku ze wschodu ku zachodowi, kształtu czworobocznego, miał przeszło 2 metry całkowitej długości, około 0·90 *m* szerokości i mniej więcej 0·60 *m* głębokości.

Po zdjęciu wierzchniej pruchnicy drzewnej, wewnątrz dołu grobowego okazały się dwa, obok siebie położone szkielety, jeden mniejszy od drugiego (fig. 12, — I i II). Oba te szkielety, obrócone głowami na zachód i zupełnie wyciągnięte, z rękami szczelnie przylegającemi do bioder, położone były w sposób szczególniejszy, twarzami do dołu (Tabl. I, fig. 12). Powierzchnia wszystkich kości obu tych szkieletów pokryta była tak obficie czerwoną farbą żelazistą, że ta tworzyła w niektórych miejscach prawdziwą warstwę farbną na 2—3 *mm* grubości. Farbą tą przejęte były kości tak, że powierzchnia ich miała kolor brunatno-czerwony, a po opłukaniu nawet z przylepłego mułu pozostały one całkiem koloru brudno-czerwonego. Stan kości był do tego stopnia skruszały, iż żadnej z nich nie podobna było nietylko wydobyć w całości, lecz nie dały się one nawet wyjąć w nieco większych odłamkach. Za pierwszem dotknięciem rozpadały się w drobne okruszyny. W skutek takiego stanu tych szkieletów, zaledwo można było wziąść z nich po ułamku czaszki jako wzór okazów obficie farbą pokrytych; dla pomiarów zaś antropologicznych nic z nich ocalić nie było można. Ze spostrzeżeń jakie się nad niemi dały zrobić w samym grobie, można mniej więcej prawdopodobnie wnioskować, że jeden z tych szkieletów (większy; — I) należał do osoby wzrostu wysokiego, budowy mocnej, wieku dojrzałego i najprawdopodobniej był to szkielet mężczyzny. Szkielet zaś drugi (mniejszy, — II), był budowy więcej delikatnej, wzrostu średniego, kości czaszki miał cienkie i delikatne ze szwami słabo zrośniętemi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mógł to być szkielet kobiety wieku niezupełnie dojrzałego.

Wyrobów przy tych szkieletach nie znaleziono żadnych; próchnica tylko dająca się spostrzegać tu i owdzie na kościach wskazywała, że szkielety te, po złożeniu ich w grobie, osłonięte były jakiemś przykryciem.

Grób nr 2 (Tabl. I, fig. 1, nr 2 i fig. 5; gr. 2), położony w samym środku kurhanu, w kierunku najzupełniej zachodnio-wschodnim,

miał całkowitej długości 1·60 *m*, szerokości około 0·80 *m* i 0·50 0·60 głębokości.

Pod pokrywającą grób cienką warstewką próchnicy drzewnej, w dole grobowym okazał się szkielet położony w kierunku zupełnie zgodnym z kierunkiem grobu (W—Z) i głową obrócony na zachód. Leżał on na boku prawym, z nogami skurczonemi i rękami położonemi na biodrach w kierunku ku środkowi zgiętych kości udowych. Całkowita długość miejsca zajętego przez szkielet, od ciemienia do końca palców nogi, wynosiła 0,95 *m*.

Powierzchnia wszystkich kości szkieletu pokryta była grubą powłoką czerwonej farby żelazistej, która, zabarwiwszy je na czerwono, w skutek swej obfitości, przenikła także na znaczną grubość (około 2 *cm*) w ziemię otaczającą szkielet. Stan zachowania całego szkieletu, stosunkowo do szkieletu grobu poprzedniego, był nierównie lepszym. Pomimo mocnej skruszałości wszystkich jego części i zupełnego przegnicia niektórych z nich, jak n. p. kości kręgowych, bioder, a także kości drobnych, udało się z tego szkieletu wydobyć następujące jego części kostne:

1) Prawą połowę czaszki prawie całkowitą, z częścią twarzy tejże strony i sześciu zębami w szczęce górnej, oraz kilka ułamków połowy lewej tej czaszki i żuchwę dolną całkowitą z osadzonemi w niej zębami.

2) Obojczyk prawy i prawą łopatkę.

3) Ułamek miednicy, strony prawej.

4) Obie całkowite kości ramieniowe i obie sprychowe, oraz obie kości łokciowe z okruszonemi końcami dolnemi.

5) Obie kości udowe, obie goleniowe i oba piszczele.

Spostrzeżeń antropologicznych nad temi szczątkami kostnemi dokonał na miejscu Dr. J. Hryncewicz i te dały mu wyniki następujące:

Czaszka, patrząc na nią z góry, ma kształt wydłużony z wysokiem i w tył odchylonem czołem, z wydatnemi guzami ciemieniowemi i znacznie wypukłą potylicą, oraz spłaszczonemi skroniami. Kość ciemieniowa lewa nieco spaczona, wskutek czego, szwy lewej strony kości potylicznej i ciemieniowej nieszczelnie się schodzą. Po sklejeniu lewej strony tej czaszki brak w niej dolnej części kości ciemieniowej, kości sutkowej i drobnych ułamków kości czołowej i potylicowej. Szkielet twarzy, o ile o nim sądzić można z jednej tylko jego połowy prawej, jest zupełnie proporcyjonalny do budowy czaszki. Jest on w miarę długi, w miarę idący z przodu w tył; wcięcie nadnosowe ma płytkie, kości policzkowe niezbyt wysadzone naprzód, łuk jarzmowy delikatny, bródkę w miarę uwydatnioną naprzód, z trzonem długim, odnogami wysokiemi i nieszerokiemi.

Wymiary czaszki:

Długość	185 *mm*
Szerokość czoła dolna	96 „
„ „ górna	107 „

Szerokość ciemieniowa .	130 *mm*
„ największa .	130 „ (?)
Obwód poziomy . . .	500 „
Łuk podłużny	345 „
Łuku część czołowa . .	103 „
„ „ ciemieniowa.	128 „
„ „ potyliczna .	114 „

Wskaźnik szerokości '70,3.

Czaszka więc ta jest wyraźnie bardzo długogłowa.

Wymiary twarzy:

Długość całkowita . .	117 *mm.*
Szerokość największa .	107 „ (?)
„ w żuchwie .	77 „
Wysokość oczodołów .	30 „
Szerokość „ .	38 „
Wysokość nosa cała .	44 „

Wymiary żuchwy:

Długość trzonu . . .	86 *mm*
Szerokość „ . . .	27 „
Wysokość odnogi . .	56 „
Szerokość „ . . .	37 „
Szerok. międzystawowa .	88 „[1])

Kości długie są budowy dość silnej; kości łokciowe i sprychowe były niecałkowite. Pomiary z nich zrobione wykazują następujące liczby.

Kości długie:

Długość kości ramieniowej	31 *cm.*
„ udowej „	45 „
„ goleniowej „	36,5 *cm.*
„ piszczelowej „	35 *cm.*

Pomimo znacznych rozmiarów czaszki i średnio wydatnych łuków brwiowych, oraz guza nadnosowego i znacznych rozmiarów kości długich, co mogłoby przemawiać za tem, że szkielet ten należał do mężczyzny, wszystkie inne cechy osteologiczne, mianowicie: delikatność łuku jarzmowego, drobność wyrostków sutkowych, słabe rozwinięcie pręgów odmięśniowych na potylicy i na kościach długich, kształtność budowy żuchwy, a szczególnie bródki, stosunkowa cienkość kości długich do ich długości, charakterystyczne wreszcie zaokrąglenie tych kości, przemawiają o wiele więcej za tem, że szkielet ten był kobiecy. Wzrostu była ona wysokiego (około 160 *cm*), wieku młodego, co wskazują niezupełnie jeszcze zrośnięte szwy czaszki i dobrze zachowane, oraz niestarte zęby. Z budowy czaszki należała ona do wyraźnie długogłowych.

Wyrobów żadnych przy szkielecie tym niebyło; równie też żadnych nie było śladów jakiego bądź przykrycia lub też odzieży.

---

[1]) Miara ta brana jest między środkami wyrostków odnogowych, t. j. według rady podanej przez Topinarda.

Grób nr 3 (Tabl. I, fig. 1, nr 3 i fig. 6; gr. 3), odkryty o 8—9 metrów na zachód od grobu poprzedniego i przy zachodnim już prawie końcu kurhanu, miał około 1·50 *m* długości, 0·60—0·70 *m* szerokości i 0·50—0·55 *m* głębokości. W tak samo, jak i w grobach poprzednich urządzonym dole grobowym, pod cienką powłoką próchnicy drzewnej, znajdował się szkielet, leżący w kierunku północno-zachodnim (Pn. — Z. Pd. — W. g. 8), głową obrócony na północny zachód. Położony na boku prawym, nogi miał skurczone, a ręce złożone na biodrach, z uchyleniem ich nieco naprzód, ku kolanom. Miejsce zajęte przez szkielet, zmierzone od kości ciemieniowej do końca nóg, miało 0,90 *m*. Powierzchnia kości całego szkieletu pokryta była obficie czerwoną farbą żelazistą, a na niej, zaczynając od połowy lewej kości ramieniowej, w dół, aż po za kość miednicową szkieletu, tudzież w temże samem miejscu pod nim, zalegała gruba warstewka próchnicy pochodzącej z przegniłej skóry. Widocznie, że środkowa część złożonego w tym grobie szkieletu była w tę skórę owinięta.

Po uprzątnięciu owej próchnicy powstałej z przegnicia skóry, zaraz od środka lewej kości ramieniowej szkieletu, zaczęły się pokazywać leżące na glinianem dnie grobowej jamy cienkie, walcowatego kształtu, kostki rozmaitej długości, gładkie i zdobione. Ciągnęły się one stosunkowo do położenia szkieletu w kierunku nieco ukośnym (Tabl. I, fig. 6 — *m*). Na przestrzeni kilkunastu centymetrów, szereg tych kostek zakończył się wyrobem także kościanym, w rodzaju jakiegoś narzędzia, w jednym końcu zaostrzonego, a w drugim zaopatrzonego w główkę podobną do główki młoteczka *(n)*.

Układ w jakim wszystkie te wyroby znajdowały się w tem miejscu wskazuje, że było to narzędzie kościane zawieszone na łańcuszku złożonym z ogniw także kościanych i ułożonych w sposób wyobrażony na fig. 1 tablicy II.

Narzędzie samo, jak to widzimy z przytoczonej figury 1-ej, wyrobione z jednego kawałka kości, składa się z dwu części: trzpienia i główki. Trzpień, mający około 12 *cm* długości, ma kształt obły i w końcu zaostrzony na podobieństwo szydła. Główka zaś, mająca półczwarta centymetra długości i około $1\frac{1}{2}$ *cm* szerokości, wyrobiona, jak powiedziałem, w kształcie główki młoteczka, po obu swych końcach jest płasko rozszerzona. W środku swym ma przewiercony otwór okrągły, około 7 *mm* średnicy, służący dla umocowania sznureczka lub rzemyka, na którym nawleczone były ogniwa łańcuszka. Około tego otworu i w kącie pomiędzy ramieniem główki a trzpieniem, znać niewielkie zagłębienia, pochodzące widocznie od przetarcia powierzchni wyrobu czemś w rodzaju także sznurka lub rzemyka. Obrobienie tego narzędzia jest bardzo prawidłowe, szczególnie staranne, a ogładzenie powierzchni, — doskonałe. Widać przytem ślady długiego jego użycia, wskutek czego, ogładzona w obrobieniu jego powierzchnia, otrzymała pewien połysk tłustawy. Oznaczenie kości, z której narzędzie to zostało wyrobione, jest niemożliwem; prawdopodobnie była nią bydlęca kość ramieniowa.

Z ogólnego kształtu, narzędzie to, dla ostrego końca, odnieść wypada do kategoryi szydel. Jaki jednakże był właściwy jego użytek, z powodu widocznie umyślnego w tem narzędziu wyrobienia główki, domyśleć się nie można. Być może, że służyło ono do plątania sieci lub do innych w tym rodzaju robót domowych.

Co do ogniw kościanych łańcuszka, to te, wydobyte w ilości 22 sztuk, pod względem kształtu i wielkości są dwojakiego rodzaju. Jedne są krótkie, szerokie i przeważnie płaskie, z otworami wewnątrz naturalnemi i z powierzchnią gładką, śliską i wcale niezdobioną. Największe z ogniw tego rodzaju mają około $1\frac{1}{2}$ *cm* długości i około 1 *cm* szerokości. Wszystkie prawie ogniwa tego rodzaju są odcinkami kości długich ptasich. Ogniwa drugiego rodzaju odznaczają się znaczną stosunkowo długością, dochodzącą w niektórych okazach do $4\frac{1}{2}$ *cm*. Są one wszystkie walcowate; średnica ich walca w przekroju poprzecznym wynosi mniej więcej około 5 *mm*. Otwory ich wewnętrzne, służące do przewlekania, są także naturalne. Powierzchnia wszystkich tych ogniw przyozdobiona jest ornamentyką rzeźbioną, którą stanowią dość znacznej szerokości (około 1 *mm*) rowki, owijające ogniwo na całej jego długości liniją w kształcie spiralnego skrętu czyli zwoju. Ogniwa te są wyrobione z kości zwierzęcych, wziętych z pomiędzy kości długich zwierząt gatunków małych.

Oba rodzaje tych ogniw ułożone były w ten sposób, że ogniwa długie leżały obok siebie równolegle, parami przedzielanemi jedną kostką ogniwa krótkiego (Tabl. II, fig. 1). Tak ułożone części tworzyły oryginalnego kształtu łańcuszek, służący do zawieszania narzędzia.

Oprócz opisanych wyrobów, żadnych innych w tym grobie nie znaleziono.

Wszystkie kości szkieletu były w tym grobie mocno spróchniałe. Kości kręgowe były zupełnie przegniłe, a żebra strupieszałe i zgnite do połowy. Z całego tedy szkieletu tego dały się wydobyć kości następujące:

1) Część przednia czaszki z kośćmi czołową i ciemieniowemi, kilka ułamków kości potylicy, kości sutkowej, szczęki górnej i żuchwy.
2) Obie kości ramieniowe i obie sprychowe, z których lewa ma ułamany koniec wierzchni, oraz obie kości łokciowe, z których prawa jest także bez końca wierzchniego.
3) Miednicy połowa lewa, wierzchni ułamek lewej kości udowej, ułamek dolnej kości goleniowej, obie kości piszczelowe i parę drobnych kości palcowych nogi.

Spostrzeżeń i pomiarów antropologicznych na tych kościach dokonał na miejscu Dr. J. Hryncewicz.

Czaszka, po sklejeniu należących do niej ułamków, przedstawiła prawie całość w wierzchniej i w bocznych jej częściach, z wyjątkiem kości sutkowych, które, dla otartych brzegów skleić się nie dały, oraz bez podstawy, której brakowało zupełnie.

Patrząc na tę czaszkę z góry, ma ona kształt eliptyczny, niezupełnie prawidłowy, wskutek pewnej wydatności rozszerzających się po

bokach guzów ciemieniowych. Czoło jej podniesione do góry opada ku twarzy liniją prostą; części boczne (skronie) są znacznie spłaszczone; potylica umiarkowanie wypukła. Lewa kość ciemieniowa, począwszy od szwu wieńcowego, stosunkowo do prawej, jest znacznie podniesiona, na szerokość około 4 *cm.* Ogólny kształt tej czaszki robi wrażenie długogłowej.

Główne wymiary czaszki:

Długość	176 *cm.*	
Szerokość czoła dolna .	104 „	
„ „ górna.	112 „	(?)
„ największa.	132 „	
Obwód poziomy . .	524 „	
Łuk podłużny . . .	336 „	
Łuku część czołowa. .	95 „	
„ „ ciemieniowa	135 „	
„ „ potylicowa.	106 „	

Wskaźnik szerokości '73. Czaszka zatem ta jest już długogłową.

Ze sklejonych ułamków żuchwy dały się wymierzyć:

Długość trzonu	90 *cm.*
Szerokość „	31 „
Wysokość odnogi	57 „

Wymiary kości długich są następujące:

Długość kości ramieniowych	30 „
„ „ sprychowych	23 „
„ „ łokciowych	25, $^1/_2$ *cm.*
„ „ piszczelowych	34 *cm.*

Słabo rozwinięty guz nosowy czaszki tego szkieletu i słabo także rozwinięte łuki jej brwiowe, jako też niewielkie rozmiary kości jego długich, przemawiałyby zatem, że mógł to być szkielet kobiecy. Znaczne jednakże rozwinięcia wyrostków sutkowych i pręgów odmięśniowych na potylicy, bardziej wydatne chropowatości odmięśniowe w kościach długich, pewne spłaszczenie i stosunkowa grubość tych kości, kształt wreszcie trzonu żuchwy i jej odnogi, przemawiają bardziej za tem, że mógł to być szkielet mężczyzny. Należał on już do długogłowych, wzrostu był mniej niż średniego, a wieku średniego, co dowodzą (pomimo dość startych zębów) wszystkie szwy niezupełnie zrośnięte.

Grób nr 4 (Tabl. I, fig. 1, nr 4 i fig. 7; gr. 4 i Tabl. II, fig. 2—6), położony w tejże zachodniej połowie kurhanu, w odległości 4—5 metrów na północ od grobu poprzedniego, miał kierunek północno-południowy. W dole grobowym, urządzonym tak samo jak i w dwóch grobach poprzednich, pod wierzchnią próchnicą drzewną, spoczywał szkielet obrócony głową ku północy. Górna połowa tego szkieletu (od kości ramieniowej) leżała na plecach, twarzą do góry, a nogi jego, skurczone na podobieństwo szkieletów dwu grobów poprzednich, ułożone były na

prawy bok (Tabl. I, fig. 7). Górna połowa rąk przylegała do bioder, a połowa ich dolna skierowana była ku kolanom, i spoczywała na kościach długich nóg. Wszystkie kości szkieletu pokryte były czerwoną farbą żelazistą, nad którą, o kilka centymetrów wyżej, następowała warstwa próchnicy ułożona w sposób zupełnie podobny jak na szkielecie grobu poprzedniego (gr. nr 3). Przy prawym boku szkieletu, od pasa ku końcowi kości ramieniowej i pomiędzy nią i kością łokciową, leżały podobne jak w grobie poprzednim kościane ogniwa łańcuszka, które się kończyły takim samym jak tam wyrobem kościanym.

Ogniwa kościane z tego pochodzące grobu, których było 12, różniły się nieco od wyżej opisanych. Były tu tylko same ogniwa długie; krótkich zaś brakowało zupełnie. Sam zatem łańcuszek ten, nie mając ogniw poprzecznych, różnił się nieco od opisanego wyżej. Ułożony on był w sposób jaki wyobraża fig. 2 tablicy II. Ogniwa przytem długie niewszystkie były zdobione. Co się zaś tyczy narzędzia, to było ono podobne do opisanego, lecz różniło się tem, że było więcej płaskie. Jedno ramie główki tego narzędzia było ułamane.

W pobliżu dłoni szkieletu, po obu stronach kolan, znalezione zostały pięć luźnie leżących raciczek owczych i kilka rzepek (Tabl. II, fig 4—6), a wyżej, przy szyi, pięć wilczych zębów trzonowych, które przedziurawione tworzyły naszyjnik (fig. 3, *a. b. c. d. e.* tejże tablicy).

Kości szkieletu tak samo były strupieszałe jak i w grobach popoprzednich. Większość ich przegniła zupełnie, a wydobyć się dały, jedynie drobne ułamki czaszki, kilka zębów trzonowych, trzy siekacze, ułamek trzonu żuchwy, ułamki obu kości ramieniowych, kawałek prawej kości sprychowej, obie kości łokciowe, kość udowa prawa (bez główki) i obie kości goleniowe.

Z ułamków czaszki niemożna było złożyć żadnej znaczniejszej i do pomiarów przydatnej całości. W żuchwie dała się wymierzyć szerokość trzonu, która wynosiła 30 *mm*. Kość udowa (bez główki), mierzona od krętarza wielkiego do kłykcia zewnętrznego, wynosiła 39 *cm*; długość jej zatem całkowita wynosiłaby mniej więcej 40 *cm*; długość zaś kości goleniowej miała 35 *cm*.

Z tak szczupłej ilości wymiarów, dla zupełnego braku materyjału, nie można przyjść do żadnych pewnych wniosków. Z budowy jednakże kości długich i dla braku na nich chropowatości odmięśniowych jako też, ze słabego starcia zębów, Dr. Hryncewicz zalicza ten szkielet do kobiecych, wieku średniego, wzrostu małego (około 145 *cm*).

Grób nr 5 (Tabl. I, fig. 1, nr 5 i fig. 11; gr. 5 i Tabl. II, fig. 7), położony od wschodniej strony kurhanu, na 2—3 metrów na północny wschód od grobu nr 1, miał kierunek od północy ku południowi. W dole grobowym, mającym 1·30 *m* długości. 0·50—0·60 szerokości i 0·40 do 0·50 *m* głębokości, szkielet skurczony, obrócony głową na północ, leżał na boku lewym. Ręce położone przy biodrach, od kości

łokciowej uchylały się naprzód wzdłuż kości udowej, na której leżała ręka prawa. Przestrzeń zajęta tak skurczonym szkieletem miała 0·85 *m* długości. Oprócz próchnicy drzewnej, której smuga brunatna uwydatniała się na poziomie krawędzi grobu, śladów żadnej innej próchnicy na kościach niebyło. Cały kościec pokryty był czerwoną farbą żelazistą i tak był spróchniały i przegniły, że żadnej jego części kostnej nie tylko w całości, lecz i w większych chociażby ułamkach wydobyć się nie dało.

Po za szkieletem, w odległości kilku centymetrów od miednicy i w samym rozwarciu kąta utworzonego kośćmi udowemi i kośćmi goleniowemi, znajdowało się próżne, ziemią zapłynięte naczyńko gliniane, kształtu garnuszeczka, z oryginalną ornamentyką, wykonaną w krawędziach jego otworu (Tabl. I. fig. 11, — *a*). Nieopodal od tego naczyńka i nieco ku dołowi szkieletu, leżał niewielki kawałek węgla bardzo miękkiego, podobnego do węgli otrzymywanych po spaleniu leszczyny.

Naczyńko wspomniane znaleziono w stanie tak zniszczonym, że sklejenie mnóstwa jego ułamków i okruszyn było niemożebnem. Ogólny kształt tego naczynia był nieco podobny do dzisiejszego garnuszeczka bez uszka.

Powierzchnia naczynia miała kolor szaro-czarny, a masa gliniana do wyrobu jego użyta, pod względem garncarskim jest najzupełniej licha. Źle urobiona, dała wyrób wątły, którego ścianki odłupują się warstwami. Największe zainteresowanie się w wyrobie tym wzbudza poraz pierwszy napotkana tu, nader oryginalnego pomysłu ornamentyka umieszczona w samej wardze otworu naczynia. Są to wytłoczone głębokie (5—8 *mm*), okrągłe jamki, idące w około naczynia jedna przy drugiej i zapełnione miałkim, delikatnie stłuczonym węglem.

Figura 7 tablicy II, wyobraża część obwodu górnej krawędzi tego naczynia, przyozdobionej tą własnie ornamentyką wgniataną. Przekrój zaś pionowy części brzegu tego naczynia wyobraża fig. 7 *a*. Dołek głęboko wgnieciony z góry oznaczony jest lit. *a*. Jakie znaczenie miała tak oryginalna i po raz pierwszy dopiero poznana ornamentyka, zgadnąć trudno, a równie nie można też sobie objaśnić, jakie miało znaczenie wypełnienie jamek tej ornamentyki węglem.

Grób nr 6 (Tabl. I, fig. 1, nr 6 i fig. 13; gr. 6). O jeden tylko metr na północ od tylko co opisanego grobu piątego, pokazała się cienka warstewka próchnicy drzewnej, zwiastująca bliskość grobu nowego i tuż, w kierunku wschodnim, na parę cali pod tą próchnicą, odkryty został znowu grób, mający też same prawie rozmiary, co i poprzedni, a kierunek ze wschodu na zachód. Szkielet tego grobu, obrócony głową na zachód i położony na bok lewy, był tak samo skurczony jak i szkielety czterech grobów poprzednich. Koniec ręki jego prawej leżał pomiędzy kośćmi nóg, w ich środku, a ręka lewa sięgała do kolan. W ułożeniu jadnakże kości tego szkieletu zwracał uwagę pewien niezupełny

BIBLIOTEKA

porządek w tem, że prawa jego kość udowa wyszła ze stawu miednicowego, kość piętowa nogi prawej, oddzielona od niej, odrzucona była w tył o dziesięć centymetrów (fig. 13, — *b*), a piszczel prawy odsunięty był na przód i leżał zupełnie oddzielnie od szkieletu *(p)*. Przy nim leżały także palce stopy (s). Pomimo tego nieporządku, śladów dawniejszego naruszenia grobu nie było wcale.

Kości tego szkieletu przy wydobywaniu łamały się łatwiej niż kości szkieletów innych; czaszka była zupełnie zgnieciona i w drobne pokruszona kawałki, a wszystkie inne kości, zupełnie przegniłe.

Przy szkielecie tym, pokrytym także farbą czerwoną, znajdowało się pięć raciczek owczych i kilka innych drobnych kostek tego zwierzęcia, z których dwie raciczki leżały pod ręką prawą, przy ramieniu, dwie na kości miednicowej, a jedna po za kością miednicową, w odległości około 10 *cm* (fig. 13, — *c*). Ta ostatnia, jedna tylko raciczka, od szkieletu oddalona, nie była zafarbowana na czerwono.

Przed nogami szkieletu, przy odsuniętym naprzód piszczelu, leżały trzy kawałki węgla bardzo miękkiego (*a*); wyrobów innych, lub też śladów jakiego pokrycia szkieletu, lub odzieży, nie było wcale.

Grób nr 7 (Tabl. I, fig. 1, nr 7 i fig. 4; gr. 7), pokazał się przy samym północnym brzegu kurhanu. Kierunek jego szkieletu był zachodnio-wschodni, z głową obróconą na zachód. Leżał on na wznak, zupełnie wyciągnięty, z rękami także prosto wyciągniętemi wzdłuż bioder. Kości tego szkieletu najmniej miały na sobie farby czerwonej; po oczyszczeniu ich z ziemi, zaledwo na kościach udowych i to w niewielu miejscach słabe tylko pozostały jej ślady. Stan wszystkich kości tego szkieletu był także najmniej skruszały. Z niego można było wydobyć: Czaszkę prawie całkowitą w kilku złamach, z podniebieniem i szczęką górną, żuchwę z sześciu zębami, z jedną odnogą całą, obie kości ramieniowe, kość sprychową prawą, kość łokciową prawą, obie kości udowe, obie goleniowe, piszczel lewy z uszkodzonym końcem, kość piętową i obojczyk lewy uszkodzony. Spostrzeżeń i pomiarów antropologicznych na tych kościach dokonał Dr. Hryncewicz.

Ułamki czaszki udało się skleić o tyle, że brak jej kości twarzy, kości sutkowych i podstawy. Czaszka ta ma kształt wybitnie długogłowy. Patrząc na nią z góry przedstawia się ona w kształcie owalu najszerszego u czoła i zwężającego się ku potylicy, z zupełnym prawie brakiem guzów ciemieniowych. Wypukłość potylicy mierna.

Wymiary tej czaszki są następujące:

Długość czaszki	193 *mm.*
Szerokość czoła dolna . . .	104 „
„ „ górna . . .	98 „
„ „ ciemieniowa .	130 „
„ „ największa .	131 „
Obwód poziomy . . : . .	524 „
Łuk podłużny	370 „

BIBLIOTEKA NARODOWA

Łuk czołowy . . . . . 130 *mm.*
„ ciemieniowy . . . . . 138 „
„ potylicowy . . . . . 102 „
Wskaźnik szerokości . . . '67,8.
Czaszka więc jest wyjątkowo długogłową:
Wymiary żuchwy
Długość trzonu 84 *mm.*
Szerokość „ 30 „
Wysokość odnogi 63 „
Szerokość „ 33 „
Wymiary kości długich dały liczby następujące:
Długość kości ramieniowej . . 30 *cm.*
„ „ sprychowej . . . 24 „
„ „ łokciowej . . . 26 „
„ „ udowej . . . . 44 „
„ „ goleniowej . . . 34 1/2.

Sądząc z silnie rozwiniętego guza nadnosowego, z silnie występujących łuków brwiowych, z rozwiniętych pręgów odmięśniowych na potylicy i na kościach długich, z kształtu i budowy żuchwy, oraz z mocnej budowy kości długich, wnosić można, że szkielet ten należał do mężczyzny budowy silnej, wieku młodego, co wskazują szwy niezrośnięte i zęby niestarte. Wzrost jego był średni.

Wyrobów, lub śladów odzieży i przykrycia szkieletu, w grobie tym nie było.

Grób nr 8 (Tabl. I, fig. 1, nr. 8 i fig. 3; gr. 8), położony w tejże, północnej połowie kurhanu i mniej więcej o trzy metry na południe od grobu poprzedniego, miał kierunek północno-wschodni (Pn. W. — Pd. Z. g. 2 1/2). Głowa szkieletu, obrócona na północny wschód, leżała na potylicy; reszta zaś jego części leżała na lewym boku. Nogi szkieletu były skurczone. Ręka prawa leżała na środku prawej kości udowej; lewa zaś sięgała do kolana prawego.

Przy szkielecie tym, pokrytym także farbą czerwoną, żadnych wyrobów ani śladów odzieży nie znaleziono; kości zaś jego tak były przegniłe i spróchniałe, że nic z nich wydobyć się nie dało.

Grób nr 9 (Tabl. I, fig. 1, nr 3 i fig. 8; gr. 9 i Tabl. II, fig. 8 i 8 *a*), odkryty w południowym odcinku kurhanu, przy zachodniej jego stronie, o 4 do 5 metrów na południe od grobu opisanego pod numerem 3, miał kierunek z północy ku południowi. W grobie tym, szkielet, obrócony głową ku południowi i twarzą ku ziemi, leżał na boku prawym, z nogami skurczonemi i rękami wyciągniętemi ku końcowi kości udowych. Rzecz szczególniejsza, że głowie tego szkieletu brakowało szczęki dolnej, której w całym tym grobie, pomimo najstaranniejszych poszukiwań, nie znaleziono wcale.

Nad szkieletem, warstewka pokrywającej grób próchnicy w wielu miejscach zachowała najwyraźniejszą z całego tego kurhanu włókni-

stość, pozwalającą rozpoznać nawet słoje drzewa. Kości w wysokim stopniu przejęte były farbą czerwoną. Około rąk tego szkieletu, przy kości jego miednicowej i po obu jej stronach leżało luźnie siedm raciczek i kilka rzepek owczych. Przy łokciu ręki prawej, w miejscu samego zgięcia (Tabl. I, fig. 8, — *a*), leżało bokiem przewrócone niecałkowite naczyńko gliniane.

Naczyńko to (Tabl. II, fig. 8 i 8 *a*) wyrobione jest z dobrej masy glinianej, lepione w ręku dość kształtnie, z powierzchnią czarną. Miejsce jego złamania jest widocznie miejscem największego wydęcia brzuśca. Powierzchnia boków naczyńka jest gładka, a dno jest łagodnie zaokrąglone i całe przyozdobione ornamentyką wygniataną, sznurową *(schurornament)*. Przyozdobienie to wyobraża fig. 8 *a* tablicy II. Składa się ono z prążka wygniecionego w około dna, tworzącego tym sposobem koło, środek którego zajmuje ornament sznurowy w kształcie krzyża ukośnego, złożonego z kilku linij sznurowych. Ilość tych linij nie we wszystkich ramionach krzyża jest jednakowa; dwa ramiona mają po pięć, a dwa drugie po trzy linije.

Wewnątrz tego naczyńka były szczątki jakiejś do szczętu przegniłej substancyi organicznej i szczątki spróchniałe niewielkiego kawałka przegnitej kostki.

Z kości szkieletu tego grobu, które były mocno spróchniałe, wydobyto: części prawej strony czaszki, kość sprychową lewą i lewą kość łokciową.

Po sklejeniu nielicznych tych części, spostrzeżenia antropologiczne dokonane na nich zostały przez Dra Hryncewicza.

Sklejone ułamki kości głowy dały zupełną prawie całość prawej połowy czaszki, w której brzeg tylko kości ciemieniowej i kawałek kości czołowej są okruszone. Kształt tej połowy wskazuje, że czaszka była wydłużona, potylicę miała wydatną i ostro wystający wyrostek jarzmowy kości czołowej. Wysokość tej czaszki wybitna; długość jej, dla braku środkowej części kości czołowej, wzięta w przybliżeniu, ma mniej więcej 192 *mm*.

Z kości długich, kość łokciowa miała 27 *cm* długości, a kość sprychowa 24 $^1/_2$ *cm*.

Chociaż z miernie uwydatniających się łuków brwiowych i miernych rozmiarów wyrostków sutkowych niemożna określić płci osoby, do której ta czaszka należała, to wszakże, wydatna guzowatość i chropowatość nadmięśniowa potylicy i kości długich, oraz pewne ich spłaszczenie, skłaniają do mniemania, że szkielet ten jest męski. Szwy czaszki niezupełnie zrośnięte wskazują wiek młody, a wzrost obliczony według kości długich miał 171 *cm*.

Grób nr 10 (Tabl. I, fig. 1, nr 10 i fig. 9; gr. 10), położony w południowo-wschodniej stronie od grobu poprzedniego, z wewnętrznego urządzenia swego zupełnie podobny do wszystkich innych wyżej

opisanych grobów, lecz odznaczający się bardzo starannem wykonaniem, zawierał szkielet dziecięcy tak spróchniały, że ledwo kilka niecałych kosteczek można było z niego wydobyć. Położenie szkieletu wyobraża fig. 9 tablicy I.

Grób nr 11 (Tabl. I, fig. 1, nr 1, i fig. 10; gr. 11), w uporządkowaniu swem, nie przedstawiał także żadnej różnicy od grobów wyżej opisanych. Położenie znajdującego się w nim szkieletu wyobraża fig. 10 tablicy I. Kości jego wszystkie były tak przegnite, że zaledwo parę małych ułamków czaszki można było wyjąć. Wyrobów żadnych w tym grobie nie było.

Grób nr 12 (Tabl. I, fig. 1, nr 12 i fig. 14; gr. 12) znajdował się w południowo-wschodniej stronie kurhanu i przy samym jego brzegu. Ślady próchna drzewnego nad grobem, które już przy natrafieniu na ten grób, okazały się na niezwykle szerokiej przestrzeni, zapowiadały niepospolitą jego wielkość. Po odsłonięciu zupełnem okazało się, iż w grobie tym spoczywały dwa szkielety i przy nich znajdowała się głowa trzeciego jeszcze szkieletu (Tabl. I, fig. 14).

Szkielet pierwszy (*a*), widocznie od drugiego większy, położony był w kierunku z północnego wschodu ku południowemu zachodowi. Głowa jego leżała zupełnie na boku lewym, a reszta szkieletu, w pozycyi słabo skurczonej, była mniej na ten bok zwrócona. Kości szkieletu były bardzo skruszałe; z nich udało się wydobyć kości czaszki z żuchwą, oraz kość udową prawą.

Czaszka tego szkieletu, według spostrzeżeń i pomiarów zrobionych przez Dra J. Hryncewicza, patrząc na nią z góry, ma kształt mocno wydłużony, jajowaty, z czołem miernie wyniosłem, stosunkowo do całej budowy czaszki bardzo znacznie zwężonem, z niewielką wydatnością potyliczną i ze spłaszczonemi bokami. Z profilu, szczyt czaszki łukowato wyniosły, jedną zaokrąglającą się liniją przechodzi na czoło, a drugą, bardziej ostro zaginającą się, przechodzi na potylicę niezbyt ostro wydłużoną i niepiramidalną. Jest ona budowy silnej i uderza znaczną wysokością.

Wymiary czaszki:

Długość	217 *mm*
Szerokość czoła dolna . . .	99 „
„ „ największa . .	139 „
„ „ ciemieniowa .	139 „
Łuk czołowy	119 „
„ ciemieniowy	131 „
„ potyliczny , ...	139 „
„ całkowity	389 „
Obwód poziomy	565 „

Szerokość sutkowa . . . . . 100 *mm*.
Skaźnik szerokości . . . . 64 „
Czaszka jest więc wyjątkowo długogłowa.
Kość udowa prawa ma długości 49 *cm*.

Żuchwa:

Długość trzonu . 91 *mm*
Szerokość „ . 34 „
„ odnogi . 41 „

Ze szkieletu drugiego (*b*), który leżał w kierunku do pierwszego zupełnie przeciwnym, dla wielkiego zniszczenia kośca, kilka tylko wydobytych jego kości posłużyło do sklejenia znacznej części lewej strony czaszki, składającej się z całej kości czołowej, całej kości ciemieniowej i ułamka kości potylicowej. Na części takiej jeden tylko pomiar długości i ten niezupełnie ścisły można było uskutecznić, mianowicie długość czaszki. Wynosiła ona 190 *cm*, co wskazuje na znaczną jej wielkość, którą, pomiędzy szkieletami tego kurhanu, tylko z czaszką poprzednią tego grobu porównać można. Miała ona także z nią podobieństwo i pod względem budowy. Z mało zaś wydatnego łuku brwiowego i także mało wydatnego guza nadnosowego, jako też drobnego wyrostka sutkowego, wnosić można, że czaszka ta była kobieca. Do tego samego przekonania doprowadza i delikatna budowa jej żuchwy dolnej, co widać z lewego jej kawałka, w którym szerokość odnogi ma 36 *mm*. W uzębieniu tej szczęki występuje ta niezwyczajność, iż ząb drugi policzkowy dopiero się wyrzyna z koroną całkowitą, niestartą i nie dorósł do wysokości zębów innych. Wiek młody tej osoby wskazują szwy niezrośnięte i mało starte zęby, oraz zaledwo wyrzynający się ząb mądrości.

Głowa leżąca osobno przy głowie szkieletu pierwszego była zupełnie przegniła i żadnych z niej pomiarów zrobić się nie dało.

Wyrobów żadnych w tym grobie nie było.

Zbadanie opisanego kurhanu dostarcza materyjału dla wielu spostrzeżeń i uwag tak co do budowy i urządzenia grobów, jako też i co do obrzędów pogrzebowych ludności pochowanej pod jego nasypem.

Kurhan ten, podobnie jak i poprzednio przez nas badany kurhan ryżanowski nr. 5 (ob. art. I), należy do wielogrobowych, t. j., do zawierających pod swym kopcem wiele grobów, założonych nie w jednym czasie.

Groby te znajdowały się nietylko pod kopcem tego kurhanu, na poziomie gruntu stałego, lecz występowały także i w górnej części samego kopca, t. j. w nasypie kurhanu, na poziomie stosunkowo bardzo wysokim, o czem świadczą wspomniane przy opisie badań liczne ślady zupełnie przegniłych szkieletów, po których zaledwie zęby i szczęki nieco się zachowały (Tabl. I, fig. 2, — *c. c. c.*). Widocznem więc jest, że, po zajęciu grobami dawniejszemi całej szerokiej przestrzeni podkurhanowej, na wyniosłej płaszczyźnie, która się utworzyła z na-

sypów nad temi grobami, urządzano groby nowe, nad któremi następowały znowu właściwe im nasypy. Tym sposobem utworzyła się okazałej wysokości masa nasypu ziemnego, stanowiącego ostateczny kopiec teraźniejszy kurhanu. Zniszczenie zupełne nowszych stosunkowo grobów poziomu górnego przypisać należy temu, że, znajdując się pod osłoną niegrubej warstwy wierzchniego nasypu kurhanu, uległy one łatwiej niszczącym czynnikom atmosferycznym, a niżeli starsze i dawniejsze od nich groby, leżące na poziomie dolnym, czyli głębszym.

Znalezienie w rozmaitych miejscach nasypu tego kurhanu tłuczka kwarcowego, paciorka glinianego, oraz ułamka amfory, przy braku zupełnym w całym nasypie tym jakichbądź śladów metalu, wskazuje, że w przeciągu całego okresu czasu, w którym kopiec ten kobrynowski powstawał, narzędzia kamienne u ludności miejscowej były jeszcze w użyciu. Pokazuje się wreszcie, że w czasie tym, kultura miejscowa stykała się już z obcą, której ślady okazały się w kawałku skorupy naczynia wyrobionego w sposób zupełnie różny od wszelkich miejscowych wyrobów ceramicznych, a nadto, mającego charakter wyraźny ceramiki greckiej.

Pomijając groby poziomu wyższego, które dla zupełnego zniszczenia nie dały możności zrobienia nad niemi żadnych spostrzeżeń, co do budowy, i sposobu urządzenia grobów dolnych zauważyć należy:

Urządzenie grobów w całym kurhanie kobrynowskim, w głównej swej zasadzie, jest zupełnie jednostajne i według jednych zwyczajów wykonane. Każdy grób taki jest jamą czworoboczną, nieco mniejszej lub większej długości ($1\frac{1}{2}$ do 2 *m*), wykopaną w calniku stałym, t. j. w glinie dyluwijalnej, po poprzedniem odrzuceniu pokrywającej ją wierzchniej warstwy czarnoziemnej. Głębokość takiej jamy nie przechodzi nigdzie 0·60 *m*; długość jej dosięga dwóch metrów, a normalna szerokość ma, według potrzeby, 50—65 *cm*. Kierunek jamy jest także zupełnie dowolny. Na dwanaście jam grobowych tego kurhanu, zaledwo cztery miały kierunek mniej więcej jednakowy (zachodnio-wschodni); reszta ich była kopana najrozmaiciej (Tabl. I, fig. 1; nr 1—12). Nie przytrzymywano się więc pod tym względem żadnego ustalonego zwyczaju, lecz kopano jamy grobowe w takim kierunku, jaki się wydawał w tej potrzebie dogodniejszym. Ścianki we wnętrzu każdej takiej jamy grobowej obkładano niegrubą warstwą osobno przygotowanej, ugniecionej gliny, niezupełnie jednakże czystej, lecz zmięszanej z czarnoziemem, co wskazuje niejednostajny i najczęściej popielaty kolor tego obłożenia.

Do tak przygotowanej jamy grobowej wkładano zwłoki osoby zmarłej, w położeniu której względem stron, nie zachowywano także żadnych stałych zwyczajów. Ułożenie zwłok w grobie, z wyjątkami pod tym względem nielicznemi, przytrafia się przeważnie na prawy lub lewy bok, w pozycyi mniej, lub więcej skurczonej, z rękami złożonemi na biodrach i sięgającemi kolan. Wszystkie odmienne od tego położenia, jak n. p. w pozycyi wyciągniętej (grób nr 1 i 7; Tabl. I, fig. 4 i 12), są rzadkie, a szczególniejsze ułożenie zwłok

twarzą do ziemi (grób nr 1, fig. 12), jest nietylko wyjątkowem, lecz, zdaje się, mogło mieć jakieś szczególniejsze powody, które dziś pozostają dla nas jeszcze zagadkowemi.

W położeniu kości szkieletu, w niektórych grobach dał się dostrzedz pewien nieład. W grobie n. p. nr 6 (Tabl. I, fig. 13), kość piszczelowa nogi prawej i kość piętowa, oddzielone były od szkieletu na kilkanaście centymetrów; w grobie nr 9 (Tabl. I, fig. 8) brakowało szczęki dolnej. Przyczynę takiego dziwnego i zagadkowego zjawiska objaśnić trudno; to pewna jednakże, że przykład takiego nieładu nie jest jedynym. Między innemi, to samo zjawisko znane jest z badań jednego z kurhanów futoru Heremysowego [1]), opisanego w wydawnictwie petersburskiej Komisyi archeologicznej: *Starożytności Scytyi herodotowej* [2]) (Zeszyt II, Petersburg 1872, str. 39; Tabl. 13). W grobie tego kurhanu, oznaczonym w wydawnictwie tem na fig. 2 tablicy B literą *k*, żebra szkieletu leżały zebrane na miejscu tułowu, a kości nóg także w miejscu im odpowiadającem złożone były na jednę kupę.

Podobne tym nienaturalne położenia kości szkieletu, lub też zupełne ich pomięszanie spostrzegał i hr. A. Bobryński przy badaniu kurhanów m. Smiły, [3]) lecz tam mogły one być wytłomaczone nieporządkiem zrządzonym przez poszukiwaczów w kurhanach skarbów.

Trudne do objaśnienia zjawisko to co do kurhanu kobrynowskiego mogłoby się w części tłomaczyć tylko tem, że kości nóg grobu nr 6, mogły być naruszone przy ugniataniu, lub ubijaniu gliniastego obłożenia ścianek grobu.

Co do ilości szkieletów złożonych w tych grobach, to zasadniczo, i z wyjątkami nader rzadkiemi, w każdym grobie składano tylko szkielet jeden. Do rzadkich zaś pod tym względem wyjątków należy w całym kurhanie kobrynowskim grobów tylko dwa: nra 1 i 12 (Tabl. I, fig. 12 i 14). W pierwszym z tych grobów znajdowało się szkieletów dwa, leżących obok siebie w pozycyi zupełnie jednakowej. Taki stan grobu zawierającego jednę parę szkieletów zastanawia tylko pod względem wspomnianego już wyżej wyjątkowego i zagadkowego sposobu ułożenia tych szkieletów twarzami do dołu. Nierównie więcej zastanawiającym i dziwnym jest grób 12, w którym, oprócz dwóch szkieletów położonych względem siebie w kierunkach zupełnie przeciwnych, znajdowała się jeszcze głowa szkieletu trzeciego, bez żadnych należących do niej kości, przyłożona do głowy szkieletu pierwszego. Zjawisko to przypisać należy jakimś przyczynom okolicznościowym, o których próżnemby było tworzyć teraz jakieś domysły.

Z wyjątkiem także nielicznym, na wszystkich szkieletach tych grobów nie było żadnych śladów jakiej bądź stlałej tkaniny. Przypuścić

---

[1]) Kurhan ten leży w gub. Ekaterynosławskiej.

[2]) *Drewnosti gerodotowoj Skifii.*

[3]) A. hr. Bobryński: *Kurgany i słuczajnyja nachodki bliź m. Smieły.* Petersburg 1887.

zatem należy, że zwłoki zmarłych chowano powszechnie bez odzieży. Groby pod tym względem wyjątkowe są oznaczone numerami 1, 3 i 4 (fig. 6 i 7 i 12 tablicy I). Ślady próchnicy odkryte na dwuch szkieletach wskazywały pokrycie skórzane, którem owinięte były w sposób jednakowy, środkowe części obu szkieletów (str. 65—68).

Do zjawisk nie poraz pierwszy spostrzeżonych, lecz godnych szczególniejszego zastanowienia się, należy obecność powłoki czerwonej farby żelazistej na kościach, która, w mniejszym lub większym stopniu, pokrywała całkowite szkielety wszystkich bez wyjątku grobów tego kurhanu. Obecność tej farby była tak wyraźna i bardzo często tak obfita, że tworzyła w wielu miejscach istotną warstwę czerwonej masy ziemistej, dochodzącej do pół centymetra grubości.

Zjawisko to spostrzegane było w rozmaitych czasach w różnych krajach Europy. Zastanawiano się nad niem przy opisie zwyczajów praktykowanych w obrzędach pogrzebowych okresu neolitycznego we Włoszech i przypisywano je zwyczajowi obnażania kości zmarłych z ciała przy ich grzebaniu (*Matériaux pour l'histoire de l'homme. Juillet 1885*). A. de Quatrefages, w opisie rasy z *Cromagnon (L'Espèce humaine*; Paris 1887), dochodzi do przekonania, że człowiek przedhistoryczny tej rasy farbował swe ciało na czerwono, wskutek czego farba użyta na ten cel pozostawiła ślady na kościach szkieletu, przy którym znajdowano nawet niewielkie bryłki tejże farby. W krainach bliżej Kobrynowej leżących, szkielety pokryte taką farbą znajdował Mazaraki w kurhanach powiatu romeńskiego (Gubernija Połtawska), prof. Kondakow na półwyspie tamańskim [1]), prof. Samokwasow w gubernii Ekaterynosławskiej [2]), Ewarnicki, w tejże miejscowości. Znaleziono również ślady tej farby na jednym ze szkieletów kurhanu Długiego (*Dołgaja magiła)*, leżącego o 3 wiorsty od Aleksandropola [3]), a w jednym z kurhanów futoru Heremysowego, pod wsią Mariinką, odległą od kurhanu Długiego o wiorst 50, a od Dniepru o wiorst 10 (w tymże powiecie), zwanym Mogiłą Bliźniaczą, znaleziono kawałki takiej farby w grobach kilku. [4]) Nakoniec, jeszcze ztąd bliżej, to samo zjawisko bardzo często się powtarzało w kurhanach okolicy Smiły. Badający te kurhany hr. A. Bobryński zastanawia się nad niem szczegółowo. [5]) Rozbierając wyżej przytoczone, przed nim wypowiedziane zdania, stawia pod tym względem domysł własny, że farbą tą mogły być pokryte wewnętrzne ściany drewnianych sklepów budowanych nad grobami badanych przez niego szkieletów. Z biegiem czasu, sklepy te przegniłe opaść musiały na szkielet, a po zupełnem spróchnieniu drzewa, farba je pokrywająca osia-

---

[1]) Sprawozdanie ces. Archeolog. Komisyi za r. 1885.
[2]) Starożytności grobowe powiatu aleksandrowskiego, gub. Ekaterynosławskiej.
[3]) Ob. *Drewnosti gerodotowoj Skifii; Wypusk II.* Petersburg 1872, str. 27.
[4]) Tamże; Zesz. II, str. 37 i Tabl. B, fig. 2, groby *a. b. c. h.* i *k.*
[5]) Ob. A. hr. Bobryński: *Kurgany m. Smieły,* etc. Petersburg 1887. Str. 58—60.

dła na kościach. W badanym jednakże teraz kurhanie Kobrynowskim zachodzi okoliczność stanowczo sprzeciwiająca się tego rodzaju przypuszczeniu. Z dwunastu bowiem grobów w tym kurhanie znalezionych, nad żadnym z nich, jak widzieliśmy, nie było zgoła żadnego sklepu. Wszystkie te groby były wprawdzie opatrzone osłoną drewnianą w kształcie cienkiej deski przykrywającej grób, lecz między nią a szkieletem znajdowała się wszędzie sporej grubości warstwa ziemi, którą grób był najprzód zasypany. Przypuszczając więc, że pokrywy te drewniane farbowane były na czerwono (czego śladów nie dostrzeżone także) i że farba ta, oddzielając się od drzewa, opadała w głąb, to w takim razie, najpierw warstwa ziemi szkielet pokrywająca musiałaby być tą farbą przejęta, czego wcale także nie było. Wreszcie, sama ilość farby użytej dla pomalowania deski grobowej nie mogłaby być dostateczną do pokrycia kości całego szkieletu w takiej zwłaszcza ilości, w jakiej się ona na nich znajduje. Dążąc zatem w tym przypadku do poznania powodów istnienia tej farby na kościach, za najodpowiedniejsze uważam przyjąć w zasadzie przypuszczenie wypowiedziane przez A. de Quatrafagesa, t. j., że ludność grzebiąca się pod temi kurhanami miała zwyczaj farbowania swych ciał na czerwono. Ciała zmarłych może farbowano o wiele więcej niż żyjących, a po zniknięciu ciała przez rozkład naturalny w grobie, farba musiała z konieczności osiąść na kościach szkieletu. Zwyczajowi temu dostatniego farbowania ciała po śmierci przypisać także należy i kładzenie niekiedy jeszcze bryłki tej farby przy zwłokach do grobu, jak to się zdarzyło w grobie II, kurhanu nr 5 w Ryżanówce, opisanym już w poprzednim artykule naszym tych *„Materyjałów“* (ob. wyżej art. I).

Co do cech antropologicznych wszystkich w ogóle badanych pod tym względem szkieletów tego kurhanu, to wyniki osiągnięte przez Dra Hryncewicza z ich pomiarów, wskazują, że z budowy swych czaszek należały one do rasy długogłowej. Pod względem przeto paleoetnologicznym, ludność pogrzebana w grobach zamkniętych nasypem tego kurhanu, tak ze względu charakterystycznego zwyczaju malowania swych ciał za życia i po śmierci, jako też i pod względem fizycznej swej budowy, przedstawia się najzupełniej jednolitą.

Co się nakoniec tyczy zabytków kunsztu przedhistorycznego, współczesnego z ludnością w tych grobach pogrzebaną, to niezbyt wielka ich ilość składa się z wielce interesujących wyrobów kościanych i garncarskich. Zabytki te, zebrane razem i zestawione na tablicy II, dają nam obraz żywy kultury tych czasów, w których, oprócz narzędzi i ozdób właściwych ostatnim czasom neolitycznym, ludność ta żadnych innych niewyrabiała. Świadczą o tem krzemieniem rznięte i narzędziem krzemiennem zdobione, tak ogniwa łańcuszków kościanych z grobów nr 3 i 4, służących do zawieszania cennych wówczas z wyrobu okazów narzędzi kościanych (Tabl. II, fig. 1 i 2), jako też i charakterystyczne ze swego mozolnego i starannego obrobienia same te narzędzia, a które, z drugiej strony, przypominają fantazyjne kształty narzędzi i innych wyrobów kościanych, wyrabianych w wielkiej ilości w ostatnich czasach

neolitycznych w jaskiniach wąwozu mnikowskiego pod Krakowem. [1]) Za tem samem przemawia też i pierwotny sposób przyozdabiania szyi, naszyjnikiem z wilczych zębów (grób nr 4; Tabl. II, fig. 3), oraz używanie owczych raciczek i innych kosteczek do zabaw i gry. Ceramika wreszcie zdobyta w rozmaitych grobach tego kurhanu ma takiż sam zgodny co do czasu z temi wszystkiemi wyrobami charakter właściwy okresowi późnego neolitu.

Kurhan Rezyński.

Wieś Rezyny leży w granicach już powiatu humańskiego, w odległości kilku wiorst od zachodniej granicy powiatu zwinogrodzkiego, w środku pomiędzy wsiami Bachwą a Kobylakami.

Miejscowość ta, pod względem topograficznym i geologicznym, należy do tego obszaru, który opisałem już pod tym względem w pierwszym artykule moim tych materyjałów. [2]) Udając się traktem głównym, wiodącym z Ryżanówki do Bachwy i wyminąwszy wieś Kobylaki, po za istniejącą niegdyś karczmą a dziś uroczyskiem zwanem Zozula, po obu stronach traktu, rozpoczynają się kurhany, których grupa jedna, bliżej Kobylak położona, składa się z dziesięciu mniej więcej kurhanów przeważnie drobnych, pomiędzy któremi najznakomitszym jest jeden, zwany Wielkim kurhanem kobylakskim. Szczyt tego kurhanu daje się widzieć o wiorst kilka w okolicy. O parę niespełna wiorst od tej pierwszej grupy kurhanów rozpoczyna się grupa druga. Ciągnie się ona z małemi przerwami aż do samej wsi Rezyny i złożona jest z 18 kurhanów rozmaitej wielkości, rozproszonych na znacznej przestrzeni; nie zawiera jednakże żadnego kurhanu wielkości pierwszorzędnej.

Jeden z kurhanów tej grupy, leżący na wschodnim jej końcu i po prawej stronie traktu do Rezyny, zbadany został w jesieni 1878 r. Robotami badawczemi kierował Dr. J. Hryncewicz.

Kurhan ten, otoczony ośmiu innemi kurhanami, leży w odległości 100—120 kroków od drogi. Z wielkości swej należy on do drugorzędnych, t. j. tych, których wyniosłość pionowa nie przewyższa trzech metrów. Kształt jego był płasko-kopułowaty; średnica podstawy wynosiła 16 metrów, a wysokość pionowa, ponad poziomem otaczającego gruntu, miała 2.70 *m*.

Rzut poziomy i przekrój pionowy tego kurhanu wyobrażają fig. 1 i 2 tablicy III.

Czub tego kurhanu był lejkowato-wklęsły. Średnica zaklęśnięcia miała około dwóch metrów. Powód i czas utworzenia się tej jamy są

---

[1]) Ob. Cztery „Sprawozdania z badań geolog.-antropologicznych w jaskiniach okolic Krakowa (Zbiór Wiad. do Antrop. kraj. T. IV—VII; Kraków 1880—1883).

[2]) Ob. wyżej; Materyjały i t. d.; art. I, str. 1.

znane i niedawne, gdyż miejscowi ludzie pamiętają, jak przed laty dziesięciu wierzchołek tego kurhanu był jeszcze w stanie swym pierwotnym, zaokrąglonym, i na nim leżał znacznej wielkości głaz, który zawalił się w tym czasie wewnątrz kurhanu. Na miejscu tego głazu utworzyła się wspomniana wklęsłość. W krótkim bardzo czasie głaz zapłynął ziemią (Tabl. III, fig. 2, — K.).

Badanie rozpoczęto od przecięcia kurhanu rowem trzech metrowej szerokości w kierunku ze wschodu ku zachodowi, a jednocześnie z tem, z wierzchołka okopywano głaz zapadnięty wokoło. Warstwa napłyniętej i naoranej na głazie ziemi miała już około $^1/_2$ metra grubości. Po okopaniu, głaz okazał się kształtu czworobocznego i płaskim, mającym długości około 2 metrów, a szerokości mniej więcej 0.75 metra. Powierzchnia jego w wielu miejscach widocznie była niezupełnie równo zgładzona przez obrobienie. Kamieni tego rodzaju, jakim był ten głaz i wogóle żadnych utworów kamiennych miejscowość ta nie posiada wcale. Był to głaz gnejsowy, którejto skały pokłady znajdują się w odległości niemniej 14 ztąd wiorst.

Rozpocząwszy tym sposobem badanie z dwóch punktów, od wierzchołka kurhanu i od jego boku wschodniego, w nieznacznej głębokości spostrzegano tu i ówdzie rozrzucone w nasypie kawałki węgla, a wkrótce i próchna grubych, przegniłych desek dębowych. W odległości paru metrów od wschodniego brzegu leżały włosy ogona końskiego (fig. 1, — h), po za którym, na dnie kurhanu nastąpiła warstwa bardzo ścisłego i twardego iłu, znanego pod nazwą miejscową „gleju“. Od tego też miejsca na dnie kopanego rowu dało się dostrzedz powolne zagłębianie się powierzchni calnika, a u góry wybitniej się zarysowały ślady desek leżących obok siebie równolegle, a względem rowu, w kierunku poprzecznym. Przekonano się, iż rów rozpoczęty trafił na nieszeroki chodnik prowadzący ku środkowi kurhanu i stopniowo się w tym kierunku obniżający. Spostrzeżone deski, końcami swemi oparte o ściany chodnika (fig. 1 i 2, — *g. g. g. g.*) tworzyły jego pułap. W tym też kierunku prowadzono dalsze rozkopywania wnętrza kurhanu, przy czem przytrzymywano się tej przestrzeni, na której pokazywały się ślady owego odkrywającego się budynku drewnianego.

Tym sposobem rozkopana przestrzeń wnętrza tego kurhanu otrzymała kształt oznaczony w rzucie jego poziomym na fig. 1 tablicy III, jako miejsca badane (ob. dołączone na tej tablicy objaśnienie znaków). Cały środkowy obszar tej przestrzeni, pokryty był warstwą wspomnianego iłu twardego czyli gleju (fig. 1, — *i. i. i. i.*), grubość której, prawie nieznaczna od wschodniej swej strony, zwiększała się ku wnętrzu kurhanu i dochodziła tam największej grubości w samym jego środku, gdzie miała około 0.70 *m*. Powierzchnia tego osadu glejowatego tworzyła liniję falistą. W środku obszaru osadem tym zajętego, po obu stronach środkowego punktu kurhanu, któremu odpowiadało położenie głazu (fig. 1 i 2, — K), znajdowały się ślady sześciu słupów drewnianych, ustawionych w dwa szeregi, tworzące niby przedłużenie chodnika

(fig. 1, — *s. s.*). Słupy te, u dołu wkopane w calnik, u góry podtrzymywały pułap budowy zrobiony z desek (*g. g.*), długość których w tej środkowej części kurhanu była znacznie większa niż w początku chodnika. Środkowa więc próżnia kurhanu, rozszerzona stosunkowo do chodnika, przedstawiała kształt komory.

Warstwa glejowata była tak stwardniała, że potrzeba ją było rąbać siekierami. Ciężka i mozolna ta robota wymagała przytem wielkiej ostrożności dla zawartych w tej warstwie zabytków, które rozłożone były mniej więcej w sposób następujący:

Po zachodniej stronie środkowego punktu kurhanu (fig. 1 i 2 — K) leżał pełny szkielet koński w pozycyi, odpowiadającej najzupełniej pozycyi położonego na boku konia. O parę kroków od niego dalej na zachód, położona była na boku wielka okazała amfora, która ciężarem leżącej na niej ziemi została zgniecioną. Otworem swym zwrócona ona była ku wschodowi. W północnym kierunku od tego miejsca, po za słupami podtrzymującemi pułap (*s. s. s.*), naprzeciw środkowego punktu kurhanu i w odległości paru metrów od niego, porozrzucane były w nieładzie rdzą przetrawione, żelazne wędzidła i inne części rzędu końskiego, tudzież miedziane i bronzowe jego ozdoby (fig. 1, — *d*). Od wschodniej strony tych wyrobów, leżało kilka tylko kości ludzkich (*b*), które składały się z niecałych kości ramieniowych i kości długich nóg. Były one tak przegniłe, że, uwięzłe przytem w gleju, zaledwo w kilku drobnych ułamkach dały się wyjąć. Żadnych innych zresztą części szkieletu ludzkiego, tudzież jego czaszki nie było wcale. Od strony zachodniej rzędu końskiego lezały trzy groty dzid lub włóczni żelaznych i rozrzucone tu i ówdzie około 40 sztuk metalowych grotów strzał (fig. 1, — *f*).

Wszelkie dalsze staranne poszukiwania na przestrzeni całej tej komory grobowej nie wykryły żadnych więcej przedmiotów, a po za jej obszarem był wszędzie calnik nieruszony, stanowiący ścianki i dno tej komory (fig. 2, — *l*).

Z opisanych badań pokazuje się, że rezyński ten kurhan był grobowcem urządzonym w sposób następujący:

Na wyniosłej płaszczyznie tej miejscowości, w punkcie wyżej opisanym, kopano w calniku gruntu wejście do dołu grobowego, mające około dwóch metrów szerokości i obniżające się pochyło w kierunku zachodnim. Na przestrzeni kilku metrów, gdy wejście to doszło do głębokości przeszło jednego metra (1·30 *m*), rozszerzono go w obie strony i utworzono przez to niezupełnie foremny czworoboczny dół grobowy, czyli komorę, mającą 3—4 metrów długości w kierunku z północy ku południowi i mało co mniej szerokości ze wschodu ku zachodowi. Część wejścia i cały dół grobowy założono u góry deskami tworzącemi pułap, które w samej komorze grobowej, dla znacznej przestrzeni, podparto dwoma rzędami niegrubych słupów (fig. 1, — *s. s.*). W ten spo-

sób stanął grób złożony z pochyłego wejścia i komory grobowej. Po ukończonym pogrzebie, pospiesznie wzniesiony ten budynek drewniany zasypano nad pułapem i nad wejściem ziemią i wzniesiono kopiec kurhanowy, na wierzchu którego złożono dość ciężki głaz. Nie ulega wątpliwości, że wnętrze tego grobowca nie było pierwotnie zasypane ziemią; wskutek dopiero przegnicia słupów i desek pułapu, gdy budynek ten runął, razem z nim zapadł się i głaz wierzchni, a napływające do wnętrza grobu wody atmosferyczne wytworzyły na dnie komory grobowej i więcej zagłębionej części wejścia, ową warstwę delikatnego iłu, czyli tak zwanego *gleju*, który, stwardniawszy, zamknął w sobie wszystko co tylko w komorze tej grobowej złożonem zostało.

Wszystkie zabytki te, uporządkowane w grobie w sposób wyżej opisany, składały się z następujących przedmiotów.

1. Amfora gliniana.
2. Żelazna zbroja końska (wędzidła i t. p.).
3. Miedziane i bronzowe przyozdobienia rzędu końskiego.
4. Dwa żelazne ostrza, czyli groty dzid.
5. Czterdzieści grotów strzałek bronzowych.
6. Szkielet koński.
7. Kości ludzkie.

Ogólny charakter wszystkich razem wziętych przedmiotów tego wykopaliska ma cechę przeważnie rycerską. Z wyjątkiem jednej amfory, wszystko inne: strzały, koń z rzędem i żelazka dzid, sąto zabytki przeznaczone do boju. Archeologiczne właściwości tych przedmiotów dadzą się skreślić w sposób następujący:

1. Amfora (Tabl. IV, fig. 1), jestto wielkie, ciężkie i okazałe naczynie wyrobu niewątpliwie greckiego, należące do naczyń używanych na płyny (ἀμφορεὺς). O pochodzeniu tem świadczą tak kształt jego, jakoteż sam dobrze znany materyjał gliniany i sposob obrobienia. Kolor naczynia mocno czerwony. Chociaż w grobie znaleziono to naczynie w stanie zgniecionym, ułamki jednak jego dały się doskonale skleić. W ten sposób odbudowana całość ma rozmiary następujące:

Wysokość całkowita naczynia	. .	740 *mm.*
„ ostrego dna	. . . .	36 „
Średnica brzuśca	. . . . .	432 „
„ otworu	. . . . .	100 „
„ szyi u jej dołu	. . . .	140 „
„ „ przy otworze	. . .	120 „
„ ostrego dna w miejscu największego zwężenia	. . . .	44 „
„ tejże części naczynia w podstawie	. . . . .	74 „

Ucha rozpoczynają się w wysokości 552 *mm* i mają grubości około 25 *mm.*

2. Zbroja końska żelazna była cała tak przerdzawiała, że części jej nawet większe, jak wędzidła i strzemiona, straciły wyrazi-

stość swych form. Nic zatem o ich kształtach i w ogóle nawet o charakterze wyrobu powiedzieć nie można.

3. Przyozdobienia rzędu końskiego składały się z guzików wielkich, guzików mniejszych, kółek i innych ozdób rozmaitych. Wszystkie te przedmioty wyrobione są z bronzu.

Guziki wielkie mają 48 *mm* średnicy. Sąto ozdoby ciężkie i wyrobione przez odlewanie. Kształt ich zewnętrzny i przekrój poprzeczny wyobrażają fig. 4 i 4 *a* tablicy V. Ucho wewnętrzne takiego guzika jest grube i znać na nim niezupełnie zgładzone szwy, pochodzące od odlewania. Polerowanie powierzchni było staranne i dokładne. Guzików takich było dwa.

Guziki mniejsze są dwóch kształtów. Jedne, z powierzchnią gładką i foremnie zaokrągloną (Tabl. V, fig. 5 i 5 *a*), pod względem kształtu podobne są zupełnie do opisanych guzików większych, a różnią się od nich tylko wielkością. Średnica ich wynosi 32 *mm*. Wyrobione są one także przez odlewanie. Odmiana druga tych guzików różni się kształtem zewnętrznej powierzchni, na której, w środku guzika, sterczy niewielki puklik (fig. 6 i 6 *a* tejże tablicy). Średnica ich ma przeszło 30 *mm*.

Guzików tego rodzaju odmiany pierwszej było 6 i tyleż odmiany drugiej. Wyrób obu odmian odlewany.

Kółko. Kształt tego przyozdobienia wyobraża fig. 7 tejże tablicy. Średnica tego kółka wynosi przeszło 50 *mm*; wyrób odlewany z bronzu.

Trzy fantazyjne ozdoby, których kształty wyobrażają fig. 10—12 tejże tablicy są także odlewami z bronzu. Ozdób wyobrażonych na fig. 11 i 12 było po dwie; Ozdoby zaś wyobrażonej na fig. 10 była sztuka jedna. Najwięcej zwracają uwagę ozdoby fig. 11 i 12, przedstawiające fantazyjne kształty ptasich dziobów.

Ozdoby podobne do opisanych były widocznie w swoim czasie bardzo rozpowszechnione, gdyż znajdowano je często przy badaniach rozmaitych kurhanów naddnieprzańskich i w ogóle ukraińskich. Między innemi, znajdował je Wołoszyński, b. kustosz Muzeum archeoogicznego przy uniwersytecie Kijowskim, przy badaniach kurhanu Bezimiennego wsi Koszowatej w pow. taraszczańskim, w roku 1858. Przedmioty te znajdują się dziś pomiędzy innemi wykopaliskami tego kurhanu w temże muzeum. [1]) Podobne też tym ozdoby znajdowały się także i w znakomitym kurhanie Czartomelickim, gdzie je odkryto w grobie zawierającym szkielety trzech koni pogrzebanych w rynsztunku złotym, srebrnym i bronzowym [2]).

---

[1]) W katalogu muzeum tego Uniwersytetu przedmioty tego wykopaliska zapisane są pod numerami 1119—1168.

[2]) Opis badania tego kurhanu ob. i porównaj wydawnictwo c. Komisyi archeologicznej w Petersburgu: „*Drewnosti gerodotowoj Skifii*;“ Zeszyt II. Petersburg 1872; Tabl. F, plan VIII, str. 88—89; Tabl. XXVIII, fig. 9 i 10.

4. Żelazne groty dzid, których było trzy, są dwu odmian. Jedna z nich przedstawia grot kształtu wydłużonego z brzegami łagodnie ku końcowi zwężającemi się (fig. 1 i 3 tablicy V). Grotów tej odmiany było dwa. Całkowita długość każdego z nich wynosi 38 *cm.*, z czego tulejka ma 18 *cm.*, a klinga 20 *cm.* Największa szerokość klingi grotów tej odmiany ma 20 *mm.* i leży przy końcu tulejki. Grot odmiany drugiej, większy od poprzednich, ma długości przeszło 40 *cm.*; różni się od nich tem, że tulejka jego, mająca 32 *cm*, zajmuje prawie całą długość grotu, a sam koniec tylko jego zaopatrzony jest w ostrze z dwoma skrzydełkami. Wewnątrz wszystkich trzech tulejek tych grotów pozostały spruchniałe szczątki drzewca, na którem każdy z nich był osadzony.

Groty opisane odmiany pierwszej (fig. 1 i 3), z kształtu swego należą do typu form tego rodzaju broni znajdowanej w znacznej ilości w *La-Tène* i stanowią charakterystyczne tej epoki wyroby [1]). Znajdowano je także tu i ówdzie w kurhanach ukraińskich w niemałej ilości, lecz rzadko o tych ważnych wyrobach podawane były wiadomości. Między innemi niebrak ich było w wyżej wspomnianym kurhanie Bezimiennym badanym przez Wołoszyńskiego w Koszowatej [2]).

5. Groty strzał. Z czterdziestu sztuk znalezionych w tym kurhanie grotów strzał, wszystkie były od łuka. Sąto niewielkie trójkątne grociki odlewane z bronzu, w tylnej części których znajdują się wiercone tulejki dla drzewca strzały. Długość takich grocików wynosi 24—25 *mm.*, a szerokość boku trójkąta u jego podstawy ma 7 *mm.* Są one ciężkie, żebra ich są i dziś dość ostre, a powierzchnia boków pokryta jest jednakowego koloru jasno-zieloną patyną. W kształtach swych groty te przedstawiają dwie odmiany, różniące się tem, że podstawa u jednych grotów jest ucięta równo (fig. 8 i 8*a* tablicy V), a u innych, ma krótkie, ostre skrzydełka (fig. 9 i 9*a* tejże tablicy).

Kształty grocików odmiany drugiej, ze skrzydełkami (fig. 9 i 9*a*), znane są z wykopalisk w *La-Tène*, lecz tam były one żelazne i w małej bardzo znajdowane ilości [3]). Na Ukrainie niemało ich znajdowano w kurhanach miasteczka Smiły, badanych przez Hr. A. Bobryńskiego [4]).

Rozbioru chemicznego aliażu, z którego grociki te były odlewane, łaskawie dokonał Dr. Bronisław Znatowicz. Rezultat otrzymano następujący:

---

[1]) Ob. i porównaj fig. 4 tablicy V i fig. 22 tabl. VIII dzieła W. Grossa: *La-Tène, un oppidum helvète.* Paris 1886.

[2]) Znajdują się te groty w Muz. Uniwers. kijowskiego pod wyżej przytoczonemi numerami tego wykopaliska.

[3]) Ob. i porównaj fig. 6 tablicy V wyżej przytoczonego dzieła Dra W. Grossa: *La-Tène* etc. p. 26.

[4]) Ob. Hr. A. Bobryński: *Kurgany m. Śmieły.* Petersburg 1887.; Tabl. IV, fig. 5 i 7.

„Bronz bardzo niejednorodny; wśród masy metalu o czerwonej barwie widać liczne cząstki metalu ciemniej zabarwionego, — być może miedzi, niezłączonej z cyną. Twardość bardzo znaczna, a przytem kruchość, sprawiająca, że za uderzeniem młotka rozpryskuje się na kawałki. Skład:

miedzi	96.27%
cyny	3.00 „
cynku	0.73 „

6. Szkielet konia. W ścisłej masie tłustego i stwardniałego gleju, uwięzłe kości szkieletu końskiego, niewszystkie dały się wyjąć w całości; dostateczną jednakże ich ilość wydobyto, aby można było rozpoznać gatunek, do którego koń ten należał. Posłużyły mi na ten cel najlepiej z całego szkieletu zachowane:

1) Jedna szczęka dolna.
4) „ kość udowa *(femur)*.
5) „ „ goleniowa *(tibia)*.
3) „ „ sprychowa *(radius)*.
2) „ „ ramieniowa *(humerus)*.

Dla braku na miejscu potrzebnego materyjału zootomicznego dla porównania, bliższem rozpatrzeniem tych kości, na prośbę moją, zajął się przyjaciel mój Prof. Dr. Woldřich w Wiedniu. Kości te okazały się należące do rasy *Equus caballus minor*. Woldřich. Szczątki koni tej rasy małej znane już są z okresu dyluwialnego, jako *E. cabal. fossil. minor*. Woldř. Oznaczone one były przez tego autora w opisie fauny dyluwialnej z Sudslavic w Czechach. Następnie, poznane zostały z tegoż okresu w wielu innych miejscowościach środkowej Europy. Dr. Woldřich, w dziele: *Diluviale Europäische-nordasiatische Säugethierfauna und ihre Beziehungen zum Menschen* [1]) do takich miejscowości zalicza: Zuzlawitz, Jičin, Kuttenberg, okolice Krakowa (w jaskiniach), Schuttenried, na Morawach. W badaniach moich jaskiń okolic Krakowa i Ojcowa, znajdowałem liczne szczątki konia tej rasy w jaskiniach rozmaitych. Najlepiej zachowane pochodziły z jaskini Maszyckiej, znajdującej się pod wsią Maszycami, w wąwozie ojcowskim. [2]) Ta sama rasa występuje dalej w okresie bronzowym jako *E. caballus minor*. Widocznie, że przeżyła ona na stepach ukraińskich do czasów pierwszych wieków ery przed i po-Chrystusowej, gdyż przykład znajdowania szczątków tego konia małego w kurhanowych zabytkach Ukrainy nie jest wyjątkowym. Między innemi, znajdował się on w nasypie badanego przezemnie „Wielkiego kurhanu ryżanowskiego,“

---

[1]) Ob. *Mémoires de l'Académie Impériale des sciences de St. Petersburg*. VII Serie. T. XXV, Nr. 10, pag. 117.

[2]) Ob. Jaskinie okolic Ojcowa pod względem paleoetnologicznym. — I. Jaskinia Maszycka (Pamiętnik Wydz. matemat.-przyrodn. Akademii Umiejętn. w Krakowie T. XI. Kraków 1885).

odległego ztąd o jakie wiorst 10. [1]) Tam szczątki jego leżały razem ze szczątkami konia zwyczajnej dzisiejszej rasy ukraińskiej (*E. caballus L.*). Prawdopodobnie że dalej za Dnieprem rasa ta przetrwała aż do dni naszych, gdyż opisany przez Szatiłowa na posiedzeniu moskiewskiego Towarzystwa aklimatyzacyi w Kwietniu (17/29) 1884 roku tarpan stepów Noworosyjskich [2]), zdaje się być niczem innem, jak ostatnim znanym nam potomkiem tej samej małej rasy koni.

7. Kości ludzkie. Pierwszyto może w dziejach badań kurhanów, i żadnym pewnym domysłem niewytłumaczony, przytrafia się przykład, że w grobie, którego budowa, oraz całe wewnętrzne uporządkowanie nie pozostawia najmniejszej wątpliwości że odbyło się tu pogrzebanie zmarłego, szczątki oczekiwanego w tym grobie szkieletu znalazły się w tak nadzwyczajnie niezupełnym składzie. Z całego bowiem szkieletu, którego spodziewać się należało w sklepie grobowym tego kurhanu, znalazły się zaledwie części niewielkie paru kości długich, których, z powodu zniszczenia, oznaczyć nawet więcej szczegółowo nie można. Okoliczności tej niepodobna przypisać jakiemuś dawniejszemu plondrowaniu kurhanu, gdyż najprzód, śladów tego nigdzie dopatrzeć nie można było, a następnie, wszelkie tego rodzaju przypuszczenie staje w sprzeczności z istotnym celem plondrowania kurhanów, które się odbywały w widokach korzyści z zabytków złożonych razem ze zmarłym do grobu, nie zaś dla jego kości. Nie można też przypuścić aby kości te mogły zupełnie zniszczeć bez żadnego po nich śladu, skoro budowa nawet drzewna pozostawiła tu po sobie wszędzie ślady widoczne, a w niektórych miejscach tak nawet wyraźne, że można było rozpoznać gatunek drzewa użytego na słupy i deski. Trudno wreszcie przypuścić i to, aby, zwyczajem przypisywanym niektórym ludom, cząstki kostne pogrzebanej osoby zabrane być mogły, jako pamiątki dla rodziny lub przyjaciół zmarłego albo wreszcie jako amulety. Najśmielsze bowiem pod tym względem hypotezy przypuszczają zabieranie samych tylko czaszek nie zaś innych części kostnych, jak np. żeber, kręgów i t. p., których najzupełniej w tym grobie brakowało. Wobec tego wszystkiego, pozostawiając wolne z tego powodu pole wszelakim domysłom, sami pod tym względem nie możemy sobie w sposób inny zjawiska tego objaśnić, jak rycerskim charakterem badanego grobu. Pogrzebany mógł być poległym w boju rycerzem, wodzem może miejscowej siły zbrojnej. Po ukończonej wyprawie, pozostałe po czczonym wodzu szczątki i wszelkie po nim pamiątki, mogły być zebrane w celu uczczenia ich obrzędem pogrzebu i złożenia pod kopcem grobowym na ziemi rodzinnej. Z tąd mógł wyniknąć brak głowy i wszystkich słabszych części szkieletu strzaskanych

---

[1]) Ob. G. Ossowski. Wielki kurhan ryżanowski i t. d. Wydanie osobne Komisyi antropologicznej Akademii Umiejętn. w Krakowie. Kraków 1888, str. 32 i 33.

[2]) Ob. J. N. Szatiłow: Soobszczenije o tarpanach. Moskwa 1884 r.

i zmiażdżonych może na pobojowisku. Do grobu zatem złożono co było: kilka uszkodzonych jego kości długich, pozostały wojenny rynsztunek i konia, — towarzysza jego wyprawy.

Ostatecznie, zbadanie opisanego kurhanu nasuwa nam następujące wnioski:

Zbadany kurhan rezyński należy do rzędu kurhanów ukraińskich jedno-grobowych, t. j. wzniesionych nad grobem jednej osoby.

Grób odkryty pod nasypem tego kurhanu należy do grobów sklepowych, t. j. takich, które, nad dołem grobowym, niegłęboko w calniku wykopanym, mają budowę z drzewa służącą mu za przykrycie. Z charakteru zatem urządzenia grobu sam kurhan ten należy do typu kurhanu Perepiatychy [1]). Jest on także jednorodny z licznemi kurhanami prawego wybrzeża Dniepru w okolicach miasteczka Smiły, badanemi przez Hr. A. Bobryńskiego [2]), oraz z kurhanami lewego wybrzeża tej rzeki, badanemi w Gubernii Połtawskiej przez S. A. Mazarakiego [3]).

Sklep tego grobu składa się z wąskiego wejścia pochyło wykopanego w calniku do głębokości nieznacznej, prowadzącego do komory grobowej, która, stosunkowo do wejścia, jest rozszerzona, lecz równie jak i wejście, — niegłęboka. Nad wejściem i nad komorą urządzono pułap z desek dębowych, podpartych w środku komory dwoma rzędami słupów. Budowie tej wzniesionej widocznie w pospiechu brak wprawdzie owej wspaniałości, jaką się odznaczał kurhan Perepiatychy do typu którego kurhan ten zaliczamy, lecz charakter całej tej roboty jest zupełnie jednoznaczny.

Wewnątrz grobu, zastanawiające i dotychczas wyjątkowego znaczenia znalezienie kilku tylko ludzkich kości długich zamiast, jak to zwykle bywa, całego szkieletu, objaśnionem być może tylko rycerskim charakterem grobu, nasuwającym domysł, że pogrzebane tu zostały same tylko szczątki rycerza poległego wboju, zebrane może na pobojowisku, co wskazują złożone obok tych resztek kostnych cały wojenny jego rynsztunek i koń. Dla braku kości pogrzebanej osoby nic też zgoła o właściwościach fizycznej budowy zmarłego powiedzieć nie możemy. Co się zaś tyczy zabytków złożonych obok tych resztek osoby pogrzebanej, to z wyjątkiem jednej tylko amfory, sąto zabytki potrzeb wo-

---

[1]) Opis badania tego kurhanu, które się odbyło w r. 1845, oraz opis, plany i przekroje wewnętrznego jego uporządkowania ob. *Antiquités, publiées par la Commission provisoire d'Archéologie*. Kijów 1846.

[2]) Ob. *Kurgany m. Smiełу* i t. d. (*l. c.*).

[3]) Pobieżną wzmiankę o tych nieopisanych jeszcze dotychczas wykopaliskach i rysunki samych wykopalisk, oraz urządzenia grobów kurhanowych badanych przez Mazarakiego ob. czasopismo Niwa wychodzące w języku rosyjskim (nr 34, za r. 1887).

jennych należących do osoby i konia. Charakter kunsztu wszystkich tych zabytków nosi najwyraźniejsze piętno pochodzenia greckiego. Pogrzebany rycerz mógł być w możności posiadania tego rodzaju przedmiotów albo drogą handlową, lub też przez zdobycze w wyprawach wojennych. Charakter techniczny wszystkich tych wyrobów, bronzowych a które wszystkie bez wyjątku są odlewane, wskazuje czasy bardzo późne wpływu kultury greckiej w tych stronach; kształty zaś wyrobów żelaznych, oraz grotów strzał przedstawiają typy właściwe okresowi *La - Tène* południowo zachodniej Europy. Czas zatem usypania zbadanego kurhanu nad sklepem grobowym owego rycerza odnieść należy do okresu obejmującego 2—3 wieków przed Chr. i tyleż po Chr. Znaczna ilość znalezionych pomiędzy temi zabytkami grotów strzałek od łuku, w obec bardzo licznych tego rodzaju znalezisk po całej Ukrainie, wskazuje powszechne tam użycie w tym czasie łuku jako broni wojennej; Szkielet zaś konia *Equus caballus minor* Woldř., świadczy o tem, że rasa tych małych i szybkich koni istniała jeszcze wówczas na rozległych tego kraju stepach, jako miejscowa i że do użytku człowieka stosowaną była.

Kraków, w lutym 1888.

Objaśnienie Tablic.

TABLICA I.

Rzut poziomy i przekrój pionowy kurhanu kobrynowskiego nr 1 Nad-Monasterami, oraz rzuty poziome odkrytych w tym kurhanie grobów.

Fig. 1. Rzut poziomy spodu kurhanu na poziomie calnika.
A—B. Linija przekroju pionowego tego kurhanu dla figury 2-iej w kierunku ze wschodu ku zachodowi.
1—12. Miejsca znalezienia grobów.

Fig. 2. Przekrój pionowy kurhanu, w kierunku z zachodu ku wschodowi.
A—B. Linija przekroju kurhanu.
a—b. Wysokość pionowa kurhanu w jego środku.
n. n. Nasyp kurhanu.
d. d. Calnik dyluwijalny (podkładowy).
c. c. Szereg śladów grobów górnego piętra.
1. 2. Groby piętra dolnego oznaczone temi liczbami na fig. 1.

Fig. 3. Rzut poziomy grobu nr 8.
Fig. 4. „ „ „ „ 7.
Fig. 5. „ „ „ „ 2.
Fig. 6. „ „ „ „ 3.
Fig. 7. „ „ „ „ 4.
Fig. 8. „ „ „ „ 9.
Fig. 9. „ „ „ „ 10.
Fig. 10. „ „ „ „ 11.
Fig. 11. „ „ „ „ 5.
Fig. 12. „ „ „ „ 1.
Fig. 13. „ „ „ „ 6.
Fig. 14. „ „ „ „ 12.

TABLICA II.

Wyroby wydobyte z grobów kurhanu kobrynowskiego Nr 1. Nad-Monasterami.

Fig. 1. Narzędzie kościane, zawieszone na łańcuszku kościanym, z grobu nr 3. *Str. 65.*

Fig. 2. Takie same narzędzie innego kształtu z grobu nr 4. *Str. 67.*

Fig. 3. Naszyjnik z wilczych zębów (z grobu nr 4). *Str. 68.*

Fig. 4. } Raciczki owcze.
Fig. 5. }

Fig. 6. Rzepka owcza.

Fig. 7. Część brzegu naczynia zdobionego ornamentyką wtłaczaną.

„ 7ª. Przekrój tego brzegu.

Fig. 8. Naczynie gliniane.

„ 8ª. Dno tegoż naczynia.

Fig. 9. Paciorek gliniany.

Fig. 10. To samo w przekroju.

TABLICA III.

Rzut poziomy i przekrój pionowy kurhanu w Rezynach.

Fig. 1. Rzut poziomy kurhanu.
A—B. Linija przekroju pionowego dla figury 2-iej, w kierunku ze wschodu ku zachodowi.
K. Głaz.
a. Kości końskie.
b. „ ludzkie.
c. Amfora.
d. Zbroja końska.
f. Bronzowe groty strzał i groty dzid żelaznych.
h. Włosy ogona końskiego.
g. i. l. n. s. Litery objaśnione na samej tablicy.

Fig. 2. Przekrój pionowy kurhanu.
A—B. Kierunek przekroju z zachodu ku wschodowi.
K. Głaz.
a. Kości końskie.
c. Amfora.
g. i. l. n. Litery objaśnione na samej tablicy.

TABLICA IV.

Amfora, wielkość $^1/_4$.

TABLICA V.

Przedmioty wydobyte z grobu kurhanu.

Fig. 1.	Groty żelazne dzid.
Fig. 2.	
Fig. 3.	
Fig. 4.	Guzik wielki bronzowy gładki, z góry (fig. 4) i w przekroju (fig. 4^a).
„ 4^a.	
Fig. 5.	Guzik mały bronzowy gładki, z góry (fig. 4) i w przekroju (fig. 4^a).
„ 5^a.	
Fig. 6.	Taki sam guzik zdobiony, z góry i w przekroju.
„ 6^a.	
Fig. 7.	Kółko bronzowe.
Fig. 8.	Groty bronzowe strzał.
„ 8^a.	
Fig. 9.	Groty bronzowe strzał, odmiana inna.
„ 9^a.	
Fig. 10.	Ozdoby bronzowe rzędu końskiego.
Fig. 11.	
Fig. 12.	

Objaśnienie figur zamieszczonych w tekscie.

Fig. nr 1. Schematyczny rzut poziomy grobu kurhanu kobrynowskiego. *(Str. 61)*.

Fig. nr 2. Takiż przekrój pionowy takiego grobu. (*Str. 61*).

BIBLIOTEKA UNIW. BV NARS

BIBLIOTEKA NARODOWA
BV

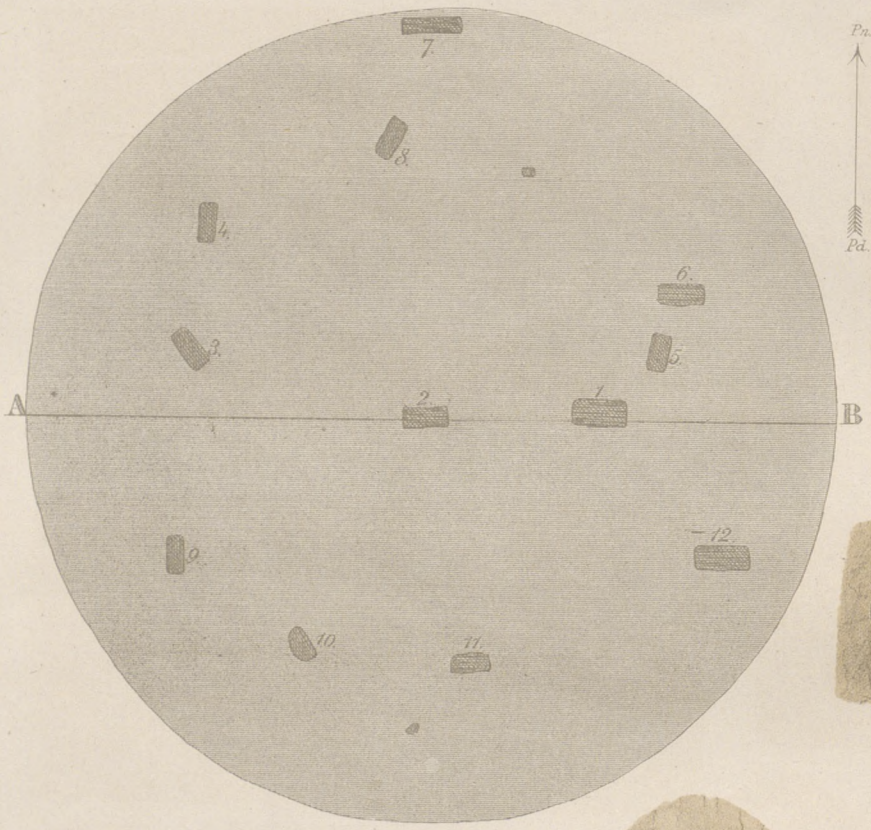

Fig. 1. – 1:250 (4 mm. = 1 m.)

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 M.

3. –

5. – 1/20. (Gr

6. – 1/20. (Gr. 3).

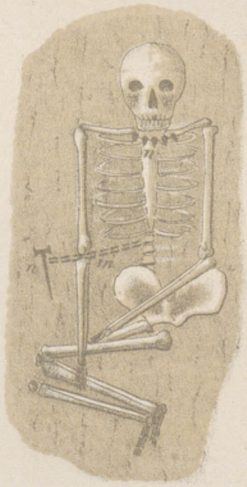

7. – 1/20. (Gr. 4).

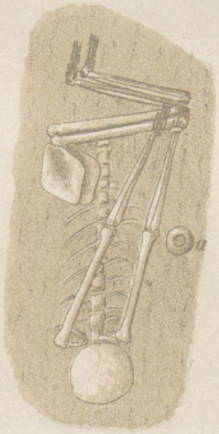

8. – 1/20 (Gr. 9).

9. – 1/20. (Gr. 10).

Autor ad nat. del.

KOBRYN

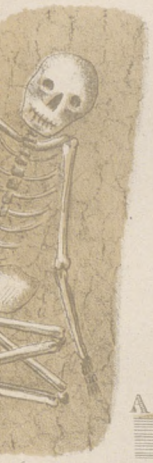

o. (Gr. 8.)

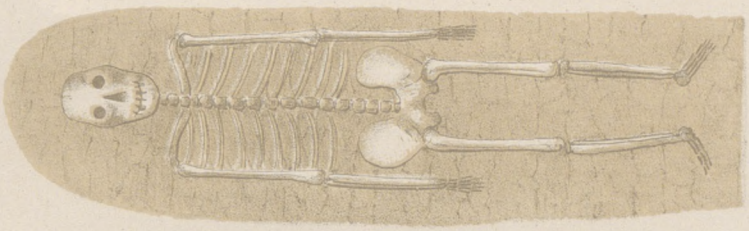

4. – 1/20. (Gr. 7)

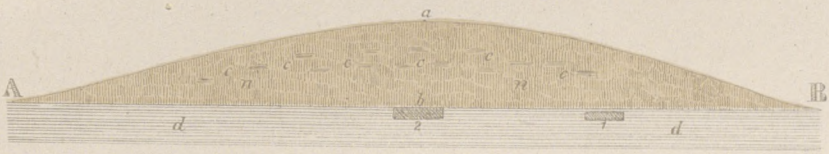

Fig. 2. 1:250. (4 mm = 1 m).

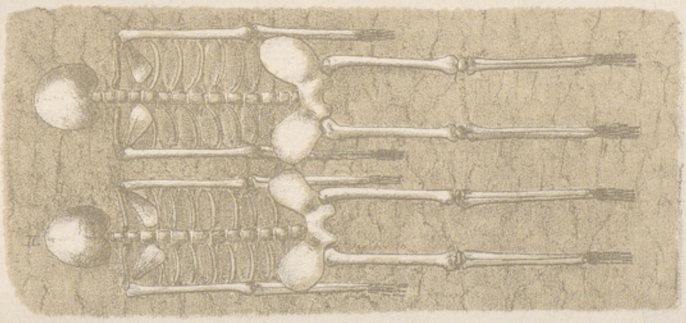

12. – 1/20. (Gr. 1).

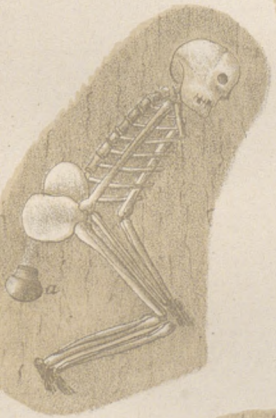

11. – 1/20. (Gr. 5).

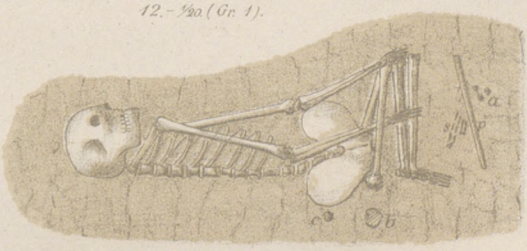

13. – 1/20. (Gr. 6).

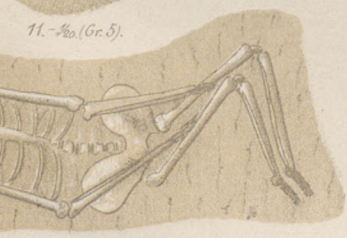

10. – 1/20. (Gr. 11).

14. – 1/20. (Gr. 12).

OWA.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

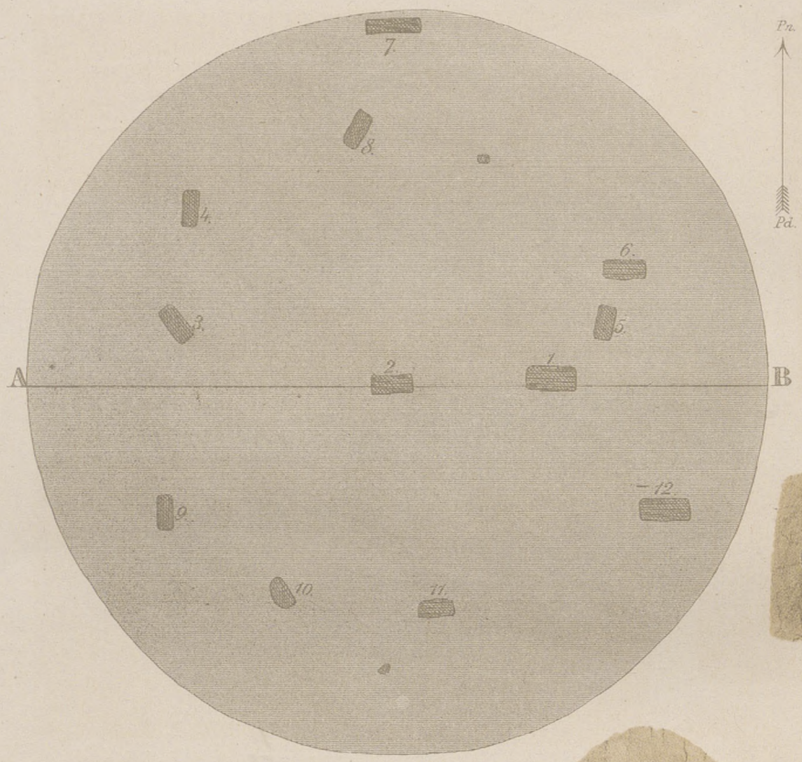

Fig. 1. - 1:250 (4 mm. = 1 m.)

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 M.

3. - 1/20. (Gr. 8.)

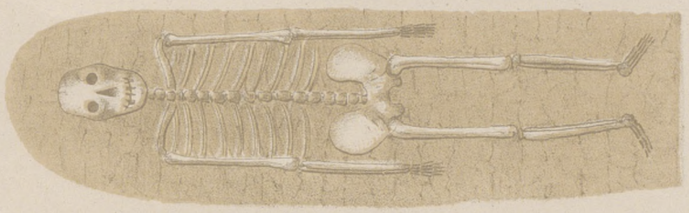

4. - 1/20. (Gr. 7)

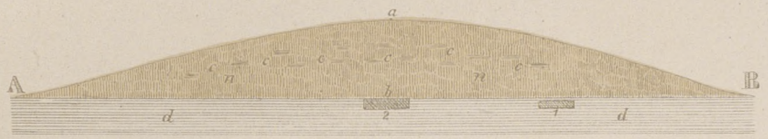

Fig. 2. 1:250. (4 mm. = 1 m.)

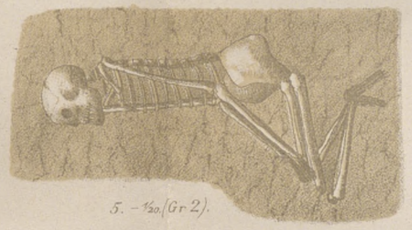

5. - 1/20. (Gr. 2).

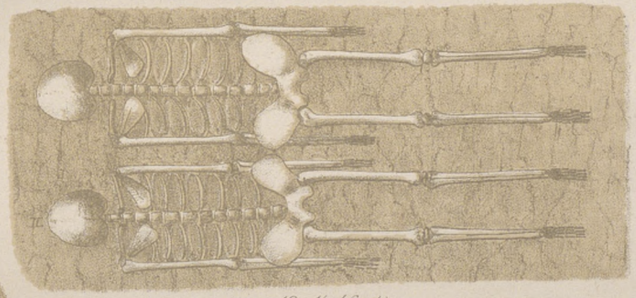

12. - 1/20. (Gr. 1).

6. - 1/20. (Gr. 3).

11. - 1/20. (Gr. 5).

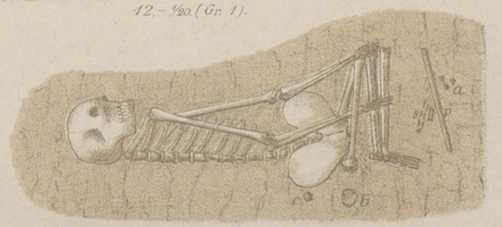

13. - 1/20. (Gr. 6).

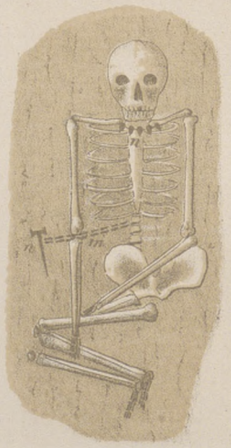

7. - 1/20. (Gr. 4).

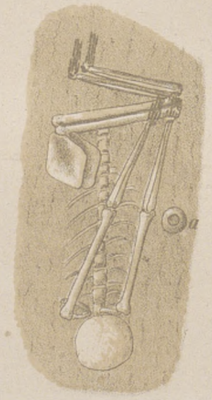

8. - 1/20 (Gr. 9).

9. - 1/20. (Gr. 10).

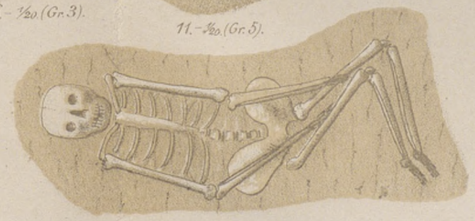

10. - 1/20. (Gr. 11).

14. - 1/20. (Gr. 12).

Autor ad nat. del.

KOBRYNOWA.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

BIBLIOTEKA NARODOWA
BN

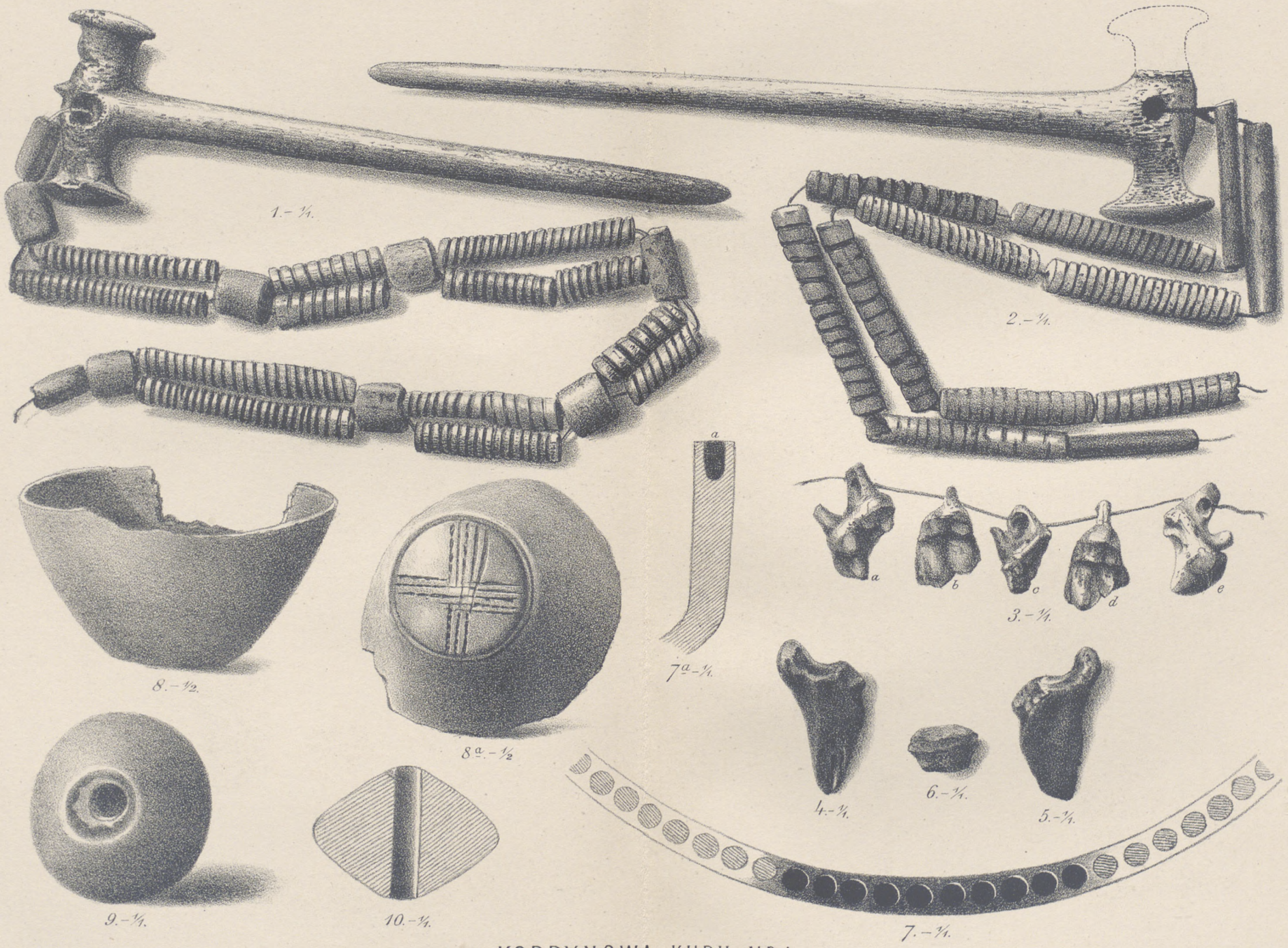

M. Salb lit.

KOBRYNOWA. KURH. Nr 1.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

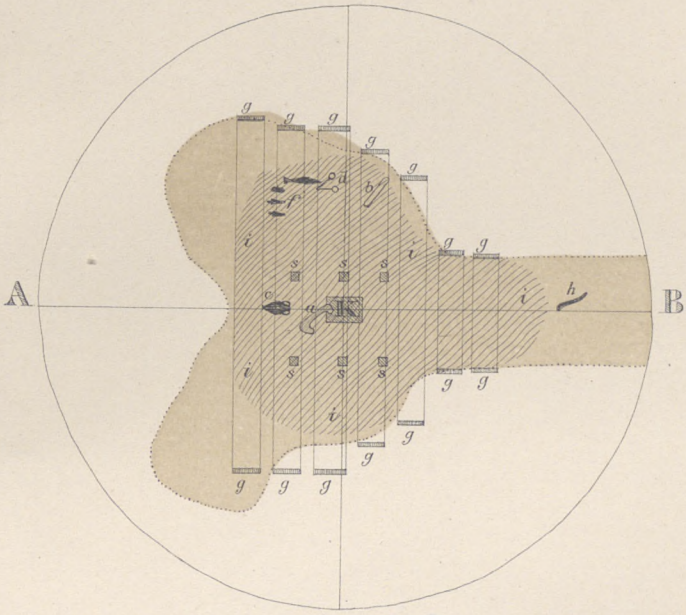

Fig. 1.-1:200. (5mm. = 1m.)

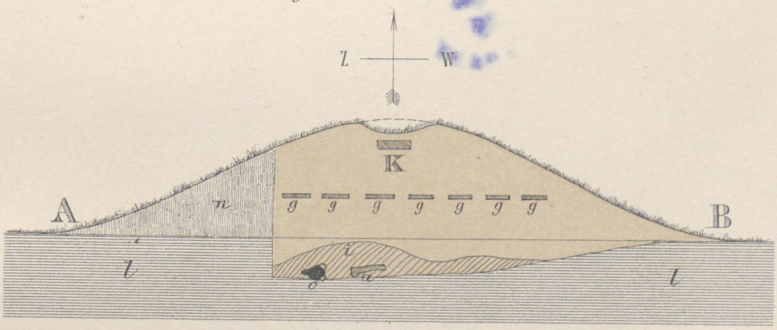

Fig. 2.-1:200. (5mm. = 1m.)

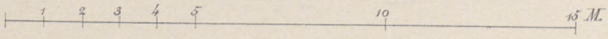

n Nasyp kurhanowy.

i Jł naciekowy (glej.)

l Calnik (glina mamutowa.)

Miejsca badane.

s Ślady słupów.

g Ślady desek.

Autor ad. nat. del.

REZYNY.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

BIBLIOTECA NACIONAL DE MACEDONIA

M. Salb. lit. REZYNY. Litogr. M. Salba w Krakowie.

BIBLIOTEKA NARODOWA

BIBLIOTEKA NARODOWA

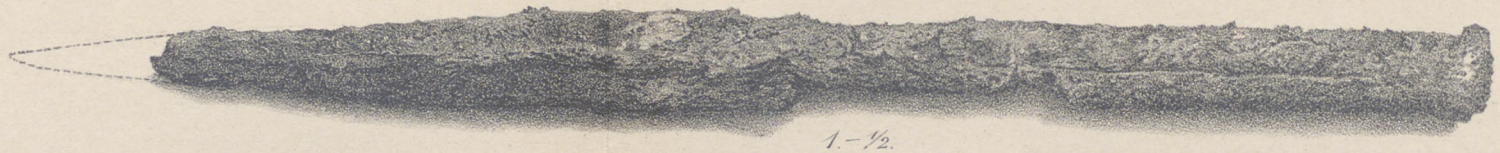

1. – 1/2.

2. – 1/2.

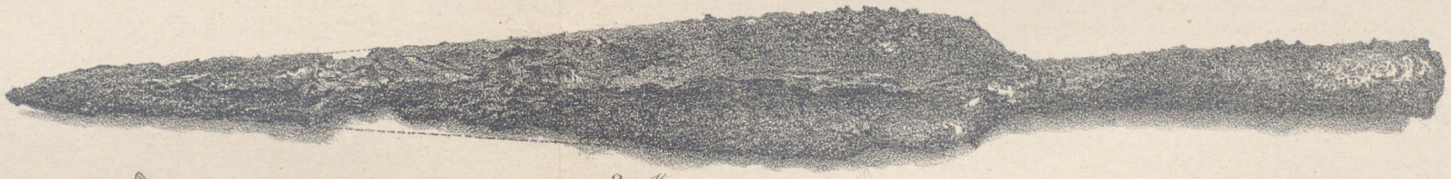

3. – 1/2.

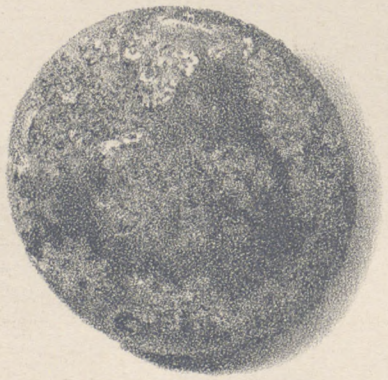

4. – 1/1.

4.a – 1/1.

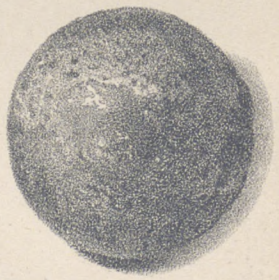

5. – 1/1.

5a – 1/1.

6a – 1/1.

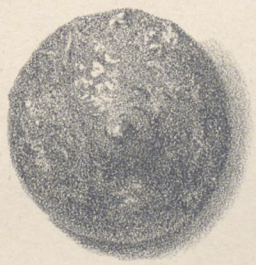

6. – 1/1.

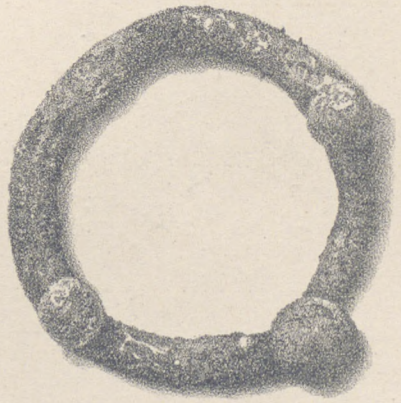

7. – 1/1.

8. – 1/1.

9. – 1/1.

8a – 1/1.

9a – 1/1.

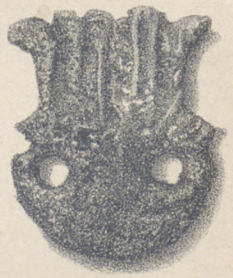

10. – 1/1.

11. – 1/1.

12. – 1/1.

K. Krantkowski, ad. phot. del.

REZYNY.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

1939 W 4589

a.

BIBLIOTEKA NARODOWA
1211150
Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001020245991